Nr 422. **Kraków, Sobota 16 Września 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zamach na Stołypina.

(Telegr. „N. Reformy“).

Urzędowe przedstawienie.

Kijów (Pet. ag.). Podczas gdy Stołypin w drugim antrakcie opery Korsakowa „Car i sułtan“ stał u rampy zwrócony twarzą do publiczności i rozmawiał ze swoim sąsiadem, zbliżył się do niego młody człowiek we fraku i z oddalenia dwóch kroków dał do niego dwa strzały z browninga. Stołypin po pierwszym strzale zasłonił ręką piersi, a potem upadł na krzesło. Wyniesiono go z sali. Druga kula, która zraniła go w rękę, zraniła także w nogę koncertmistrza Berglera w orkiestrze. Z grona publiczności odezwały się żywe okrzyki oburzenia i żądania, aby odegrano hymn narodowy. Gdy podniesiono kurtynę, zbliżył się car na kraj loży, a wtedy artyści uklękli i odśpiewali hymn narodowy. Odbyły się burzliwe owacye dla cara, aż car lożę opuścił. Stołypina przewieziono do szpitala prywatnego. Był on zupełnie przytomny. Kula trafiła go w pierś po lewej stronie. Sprawca zamachu starał się umknąć bocznemi drzwiami, ale oficerowie ujęli go. Znaleziono przy nim dokument, opiewający na nazwisko kandydata adwokackiego Bagrowa.

Szczegóły zamachu.

Petersburg, 15 września.

Szczegóły zamachu dopiero teraz przedostają się do wiadomości publicznej, są jednak sprzeczne, aczkolwiek zgadzają się w głównych punktach z podanemi w pierwszej chwili informacyami. Okazuje się teraz, że zamach wykonano na końcu przedstawienia opery „Car i sułtan“. Pierwsza część przedstawienia minęła zupełnie spokojnie. Dopiero w czasie pauzy po drugim akcie usłyszano dwa strzały, jeden po drugim, co wśród publiczności wywołało ogromną panikę.

Wszyscy zwrócili instynktownie oczy na lożę carską, lecz nie zauważono tam nic. — Zwrócono się zatem w inną stronę i wkrótce rozległy się wołania:

— Prezydent ministrów jest ranny!

Spostrzeżono też, jak Stołypin, robiąc znak krzyża w kierunku loży carskiej, padł na fotel, silnie broczący krwią.

Zachowanie się publiczności w tej chwili było bardzo dziwne. Nikt bowiem nie troszczył się o Stołypina, lecz wszyscy zaczęli wznosić okrzyki na cześć cara i domagali się odśpiewania hymnu „Boże caria chrani“.

Sprawca zamachu chciał z tego zamieszania skorzystać i uciec bocznemi drzwiami. Jeden z obecnych oficerów usiłował go ująć. Bagrow jednak strzelił i zranił go w rękę.

Tymczasem publiczność rzuciła się na Bagrowa i obaliła go na ziemię, przyczem silnie go pobito. Żandarmi z trudem wyrwali go z rąk publiczności i odebrawszy mu rewolwer, aresztowali go.

Podczas tych scen odbywały się w sali widzów hałaśliwe owacye na cześć cara. Publiczność śpiewała pieśń: „Boże, chroń naród Twój“. Do śpiewu przyłączyli się i artyści, którzy podczas śpiewu padli na kolana.

Car z córkami pojawił się w loży i dziękował za owacyę, poczem dopiero udał się do Stołypina, który go jednak nie poznał, gdyż był już bezprzytomny.

Wiadomość o zamachu rozeszła się lotem błyskawicy. W mieście przez całą noc panował niebywały ruch.

Do rodziny Stołypina wystosowano natychmiast telegram, w którym wyrażono nadzieję, że uda się utrzymać go przy życiu.

Rany Stołypina.

Petersburg, 16 września.

Dokładne badanie lekarskie wykazało, że wątroba jest nienaruszoną. — Kula przeszła przez płuca i ugrzęzła w kręgosłupie. Kuli tej dotąd nie wyjęto, a operacyę odroczono aż do przybycia prof. Zeidlera z Petersburga, który wyjechał specyalnym pociągiem.

Brat Stołypina, mieszkający w Petersburgu oświadcza, że stan prezydenta ministrów jest zadowalający i że operacya może nie będzie konieczną.

Petersburg, 16 września.

Wiadomości o stanie Stołypina są sprzeczne. Oficyalne wiadomości zapewniają, że stan jego jest zadowalniający, prywatne wiadomości zaś twierdzą, że stan jest beznadziejny. Powszechnem jest też przekonanie, że kule, któremi strzelał Bagrow, były zatrute i że wszelki ratunek jest z tego powodu wykluczony.

Urzędowy biuletyn.

Petersburg. Wczoraj po południu wydano następujący urzędowy biuletyn o stanie zdrowia Stołypina:

U prezydenta ministrów Stołypina stwierdzono dwie rany, zadane pociskami broni palnej. Jedna z nich na prawej piersi, druga na prawej ręce. Otwór, którym weszła kula znajduje się między szóstem a siódmem żebrem, śladu wyjścia kuli nie ma. Kula znajduje się pod dwunastem żebrem, w oddaleniu trzech cali od kręgosłupa.

W pierwszych godzinach po zamachu nastąpiło wielkie osłabienie oraz wystąpiły silne bóle, które prezydent ministrów znosił ze spokojem.

Pierwszą część nocy przepędził ranny niespokojnie. Nad ranem nastąpiło polepszenie. Temperatura 37, puls 92.

Petersburg (Pet. ag. tel.). Oficyalne biuro informacyjne ogłasza co następuje: Wszystkie telegramy nadeszłe do godziny 8 wieczorem nie dają dokładnego i jasnego pojęcia o stopniu rany Stołypina. Reasumując wszystkie doniesienia, można jednakże wnioskować, że rana nie jest tak niebezpieczną, jak się w pierwszej chwili wydawało i, że według prawdopodobieństwa jest możliwość przyjęcia, że kula, prześlizgując się wzdłuż żebra, utkwiła w mięśniach grzbietu, nie uszkadzając wewnętrznych organów.

Kijów, 16 września.

W ciągu dnia Stołypin spał 4 godziny. — Puls normalny. Zwołano konsylium lekarskie.

Śledztwo.

Kijów. Sprawcę zamachu Bagrowa przesłuchano natychmiast po aresztowaniu. Znaleziono przy nim bilet wejścia, opiewający na jego nazwisko.

Przebieg zamachu był następujący: W czasie pauzy Bagrow podszedł do Stołypina i przedstawił mu się. Stołypin podał mu rękę i zaczął z nim rozmawiać. W tej chwili Bagrow dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do prezydenta ministrów. — Bagrow wykonał zamach z przyczyn politycznych. Sensacyę wywołała wiadomość, że śledztwo skierowane zostało przeciw kilku wysokim urzędnikom policyjnym.

Petersburg, 16 września.

Zaraz po zamachu policya obsadziła wszystkie wyjścia z teatru. Każdy wychodzący z teatru musiał się wylegitymować.

Kijów, 16 września.

Wczoraj przez cały dzień odbyły się tu liczne rewizye domowe i aresztowania pod zarzutem współwiny w zamachu.

Kijów, 16 września.

Bagrow, przesłuchiwany w policyi, oświadczył, że Stołypin miał być zabity w myśl uchwały komitetu rewolucyjnego, ponieważ jego polityka była nieszczęściem dla Rosyi.

Kijów, 16 września.

Sprawca zamachu Bagrow jest żydem, synem bogatego kupca kijowskiego, Gregorina Bagrowa.

Berlin, 16 września.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Kijowa: Świadkowie naoczni opowiadają, że Stołypin, spostrzegłszy Bagrowa, odrazu domyślił się, co mu grozi i podniósł obie ręce, aby się zasłonić.

Zastępstwo Stołypina.

Petersburg. Zastępcą Stołypina zamianowano na czas jego choroby Kokowcewa.

Petersburg, 16 września.

„Nowoje Wremia“ wyraża nadzieję, że zamach nie wywoła zmiany w dotychczasowym kursie państwa.

Car.

Kijów. Policya utrzymuje, że równocześnie miał być wykonany zamach na cara.

Kijów. (Pet. ag. tel.). O godz. pół do 8 rano odwiedził car Stołypina w sanatoryum.

Petersburg, 16 września.

Zamach na Stołypina uczynił na carze przygnębiające wrażenie. Naoczni świadkowie opowiadają, że car był w czasie owacyi strasznie blady i zdenerwowany i oglądał się na wszystkie strony. Car opuścił też szybko wraz z dziećmi teatr, gdy tylko owacye na chwilę ustały.

Kondolencye.

Petersburg. Niemiecki zastępca dyplomatyczny wyraził w ministerstwie spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych osobiste współczucie z powodu zamachu na Stołypina.

Berlin, 16 września.

Kanclerz Bethman-Hollweg i sekretarz stanu złożyli wczoraj osobiście kondolencye z powodu zamachu na Stołypina w ambasadzie rosyjskiej.

Karyera Stołypina.

Petersburg. „Rjecz“ przypomina karyerę Stołypina, którą rozpoczął jako gubernator Grodna, a później Saratowa. Stołypin był wtedy nadzieją liberałów w Rosyi. Już w r. 1906, gdy Stołypin został ministrem, a następnie prezydentem ministrów, kadeci spodziewali się po nim ochrony konstytucyi przed zamachami rewolucyi. Nadzieje te jednak okazały się złudnemi i to było przyczyną obu zamachów. Dzienniki przypominają też tysiące wyroków śmierci, wykonywanych za jego rządów.

Niektóre dzienniki twierdzą, że Stołypin miał zamiar wkrótce ustąpić i przed wyjazdem do Kijowa oświadczył, że czuje się zmęczony. — Przypominają też jego konflikt z Radą państwa z powodu wydania ustawy o ziemstwach.

Petersburg, 16 września.

Dzienniki przypominają pierwszy zamach na Stołypina, wykonany w r. 1906. Stołypin wyszedł wtedy cało, troje jednak jego dzieci zostało ciężko rannych.

Paryż, 16 września.

„Echo de Paris“ donosi: Stołypin napisał niedawno do jednego z tutejszych przyjaciół list, w którym zawiadamia go, że zamierza wkrótce ustąpić i udać się na kuracyę do Biarritz, a potem wrócić do Rosyi jako gubernator Kaukazu.

Petersburg, 16 września.

Ruch rewolucyjny w Rosyi w ostatnim czasie wzmógł się bardzo silnie. Stołypin uchodził wśród rewolucyonistów za takiego samego reakcyonistę, jak Plehwe i dlatego wydano na niego wyrok śmierci.

Głosy prasy wiedeńskiej.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze omawiają zamach na Stołypina. „N. Fr. Presse“ stwierdza, że za Stołypina konstytucya formalnie dalej istniała, faktycznie jednak od dziesiątek lat nie było w Rosyi większego absolutyzmu, jak obecnie. Dla reakcyi jest zamach na Stołypina ogromną i niepowetowaną stratą i może sprowadzić w dziejach Rosyi nową epokę.

Drożyzna.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń, 16 września.

Powołane do życia za poparciem ministerstwa rolnictwa Towarzystwa dla zużytkowania bydła w Galicyi i na Bukowinie rozpoczęły swą czynność. Mają one przez przyznawanie kredytu właścicielom dóbr wspierać hodowlę bydła i umożliwiać obfitszą i regularniejszą obsyłkę targów. Jest też w planie, aby Towarzystwo galicyjskie szybko rozpoczęło bicie bydła, a przez wysyłanie mięsa, zamiast bydła, do różnych miejscowości będzie można oszczędzić kosztów transportu i bydło w sposób racyonalniejszy zużytkowywać.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń, 16 września.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów, zwołanej z inicyatywy Związku socyalistycznego, większa część mówców oświadczyła się za jak najrychlejszem zwołaniem parlamentu ze względu na wzrastającą drożyznę, podczas gdy inni uważali, że pożądanem jest najpierw zakończyć rokowania z rządem węgierskim i że należy Sejmom pozostawić pewien czas do narad.

Prezydent gabinetu bar. Gautsch oświadczył, że rząd świadom jest swoich konstytucyjnych obowiązków, wystosował do szefów krajowych okólnik, w którym oznaczył jako ostatni termin zwołania parlamentu dzień 9 października i zapytał czyby Sejmy nie mogły być przedtem na krótką sesyę zwołane. Rząd nie zmarnował czasu jaki upłynął od ostatniego posiedzenia Izby i w drodze rozporządzenia zarządził wszystko co możliwe w celu ulżenia ludności, wdrożył rokowania z rządem węgierskim, po których spodziewa się odpowiedniego rezultatu. Przy tych rokowaniach starał się rząd nietylko o pomoc na obecną chwilę, ale i na przyszłość. Rząd stoi na stanowisku, że ostatnim celem musi być produkowanie w kraju takich ilości mięsa, ile potrzebujemy. Nie chcemy być zawisłym od trustu amerykańskiego.

Mowca zastrzega się przeciw temu, aby całą winę obecnych ubolewania godnych stosunków przypisywano rządowi. Zapomina się o kwestyi handlu pośredniczącego, jakoteż o tem, że idzie tu właściwie już o klęskę światową. Jeżeli niektórzy posłowie, opisując straszną nędzę ludności, mówią o widmie rewolucyi i t. p., to mowca, uznając zresztą w zupełności, że ludność znajduje się w ciężkiej sytuacyi, którą rząd odczuwa — chciałby przecież wypowiedzieć słowo przestrogi. Byłoby rzeczą ubolewania godną, gdyby do obecnych przykrości, jakie znosi ludność wskutek drożyzny, przyłączyły się jeszcze skutki, jakieby w poszczególnych wypadkach naruszenia porządku publicznego nastąpić musiały. A niestety w takich wypadkach z reguły kara nie trafia sprawców moralnych, lecz przeważnie niewinnych ludzi.

Na replikę jednego z posłów socyalistycznych, który oświadczył, że obecne wzburzenie ludności nie jest sztucznie wywołane, podnosi, że on wcale tego nie twierdził.

Poseł Daszyński przedstawiał nędzę panującą w Galicyi i żądał rychłego zwołania parlamentu. Jest hańbą, że mięsa nie wpuszczono do Austryi, a przewieziono do Włoch i Szwajcaryi — bez żadnej jakoś szkody dla tamtejszej hodowli bydła. Co do rokowań z Węgrami, to właśnie zwołanie parlamentu byłoby konieczne, bo tylko parlament może wzmocnić pozycyę rządu wobec Węgrów. Jeżeli rząd chce się uwolnić z rąk agraryuszy, to także tylko parlament może mu w tem dopomódz. Prezydent ministrów zaś niech nie zapomina, że dziś nie robi się rewolucyi na starą modłę, dzisiejszemi jej formami jest bierny opór itp.; ruch obecny jest żywiołowym, wychodzi z łona ludności i nie da się uśmierzyć.

P. Diamand zarzuca rządowi, że nie prowadzi walki przeciw kartelom i wskazuje na kartel naftowy, spirytusowy i cukrowy. Należy wstrzymać produkcyę spirytusu, znieść kontyngent spirytusu, który i tak nie miał legalnej podstawy, dopuścić import sacharyny, aby obniżyć ceny cukru.

Pos. Biliński oświadcza, że zrozumiałe jest zwołanie parlamentu, jednakże niektórym Sejmom należy dać czas do obrad i w tej chwili niema materyału dla prac Izby, któreby mogły wywołać natychmiast pożądany skutek. Zaproponowane przez posłów socyalistycznych zarządzenia mogą odnieść skutek dopiero po pewnym czasie. Należy prowadzić rokowania z Węgrami i to rząd czyni. Nim Izba znajdzie formułkę, aby zmusić rząd austryacki do innej interpretacyi ustawy ugodowej, rząd austryacki prawdopodobnie już zawrze umowę z Węgrami. — Mowca jest przekonany, że prezydent gabinetu rokowania te jak najrychlej ukończy. Wtedy będzie materyał do obrad i w dniu, kiedy rokowania się zakończą, może się Izba zebrać nawet bez względu na Sejmy. Co do walki przeciw kartelom, o której mówił p. Diamand, to mowca wskazuje na to, że on sam jako minister dał dowód, iż walki tej się nie lęka i że może być ona uwieńczona pomyślnemi rezultatami. Mowca jest zatem, aby prosić prezydenta gabinetu, iżby rokowania przyspieszył.

Prezydent Izby p. Sylwester oświadczył, że należy mieć wzgląd przedewszystkiem na Sejm czeski, aby rozpoczęte to dzieło zgody zostało wreszcie raz dokonane na korzyść parlamentaryzmu i wszystkich ludów. Zdaniem mowcy należy zwołać następne posiedzenie Izby na 5 października i na pierwszym punkcie postawić przedłożenie rządowe o reformie regulaminu.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. — Na konferencyi przewodniczących klubów zgodzono się na zwołanie Rady państwa w dniu 5 października.

Groźny pożar w Rymanowie.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy z Rymanowa-Zdroju depeszę, donoszącą o groźnym pożarze, którego pastwą padło 6 domów. Depesza nie wyjaśnia, gdzie pożar powstał.

Po otrzymaniu depeszy zażądaliśmy natychmiast rozmowy telefonicznej z Rymanowem, ale ponieważ tamtejszy urząd pocztowy kończy urzędowanie o godzinie 6 wieczorem, nikt na wezwanie nasze nie odpowiedział. — Na wysłany do Rymanowa telegram nie otrzymaliśmy odpowiedzi do zamknięcia numeru.

Dodać należy, że sezon w Rymanowie kończy się urzędowo 20 b. m., ale już teraz bardzo nieliczni tylko pozostali kuracyusze.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rymanów, 16 września.

W Rymanowie—Zdroju powstał wczoraj groźny pożar, który objął łazienki i pobliskie wille. Sześć budynków doszczętnie spalonych. Zajął się także las, wśród którego stoją wille.

Lwów, 16 września.

Godzina 11 w nocy. Z Rymanowa telegrafują:

Dotąd spłonęły wille: „Świtezianka“ i „Anioł Stróż“ oraz łazienki.

Pożar rozszerza się z nadzwyczajną gwałtownością z powodu braku wody do gaszenia ognia; użyć musiano nawet wody mineralnej ze źródeł. Wiatr szalony, to też zachodzi obawa spalenia się całego zdrojowiska.

Lwów, 16 września.

Do „Słowa Polskiego“ donoszą z Rymanowa, że wybuchł tam pożar z niewiadomej przyczyny. Pastwą płomieni padły łazienki wszystkich trzech klas oraz 7 budynków i jeden pensyonat. Wszystkie te budynki należały do zakładu rymanowskiego. Spaliła się także drewniana kaplica. Do godz. 6 wieczór pożar zlokalizowano, lecz równocześnie zaczęły się palić okoliczne lasy.

Proces hr. Ronikiera.

Warszawa, 14 września.

Dzisiejsze posiedzenie sądu wypełniło odczytywanie dokumentów i pism wprowadzonych przez prokuratora i obrońców. Jednym z najciekawszych aktów jest opinia lekarzy w Tworkach, którzy przez dłuższy czas mieli polecone badać stan umysłowy hr. Bohdana Ronikiera. Opinia ta streszcza się w następujących znamiennych ustępach orzeczenia.

Jak widać z danych śledztwa, badany pochodził z rodziny z obu stron obarczonej dziedzicznością psychopatyczną. Szczególnie ciężka jest ta dziedziczność ze strony ojca — rodzony stryj oskarżonego i syn owego stryja byli obłąkanymi; dalej świadkowie wspominają jeszcze o 4 wypadkach obłąkania wśród dalszych krewnych ze strony ojca: rodzony brat jego matki skończył swe życie samobójstwem. Ojciec badanego uważany był za oryginała, zajmował się spirytyzmem, oddawał się namiętnie doświadczeniom magnetycznym i sam posiadał wewnętrzną siłę magnetyczną, wobec czego winien być uznany za człowieka nie zupełnie normalnego. Badany uczył się niechętnie, a lekcyi języka polskiego nie brał wcale, wskutek lenistwa. W uniwersytecie studyował, jak sam mówi, matematykę i filozofię.

Świadkowie charakteryzują Ronikiera, jako człowieka ambitnego, niezrównoważonego, jakkolwiek zdolnego, żądnego popularności. W utworach hr. Ronikiera możemy znaleźć pewne odbicie jego psychiki, tem więcej, że i przestępstwo, dokonane przezeń harmonizuje całkowicie z duchem jego sztuk. Są dowody, że i po ożenieniu się, hr. Ronikier nie zmienił trybu życia, lecz hulał i rujnował się na kobiety.

Charakterystyczna sprawa była rozważana w czerwcu 1910 r. W lubelskim sądzie okręgowym dwie dawne służące hr. Ronikierowej, były oskarżone przez hr. Ronikierową, że ukradły rozmaite ubrania z kosza, zamkniętego na strychu. Sąd jednak uwolnił oskarżone, ponieważ zostało dowiedzione, że otrzymały owe ubranie od męża oskarżycielki za stosunki, które z nimi utrzymywał.

Ponieważ hr. Ronikier robi wrażenie człowieka, który działa z rozmysłem, śmiało twierdzić można, że plan zabójstwa Chrzanowskiego był długo obmyśliwany. Pierwotny plan upozorowania zabójstwa Chrzanowskiego wyrokiem partyi politycznej został zaniechany, przyznać jednak należy, że i plan, według którego dokonano zabójstwa, był bardzo dowcipny.

Rozważając wykonanie planu morderstwa, widzimy, że wykonał go nie tuzinkowy umysł i żelazna wola, i dlatego należy dojść do wniosku, że w czasie spełnienia przestępstwa hr. Bohdan Ronikier nie cierpiał na obłęd.

Kiedy nie dało się ukryć śladów przestępstwa i kiedy oskarżony widział, że przestępstwo zostało wykryte, hr. Ronikier zachorował na obłęd. Taki zbieg okoliczności musi wydać się dziwnym.

Badać oskarżonego należy z wielką ostrożnością, gdyż usiłuje on przedstawić swój system nerwowy, o wiele w gorszem świetle, aniżeli jest w rzeczywistości. Chód, koordynacya ruchów, mowa — zmienione nie są... Typ czaszki — według Broka — brochiefaliczny. Badany nosi długie włosy, brodę — jak twierdzi — zgodnie z rozkazem, otrzymanym od św. Klemensa; paznogcie długie.

Po przyjeździe do szpitala Ronikier oświadczył lekarzom, iż nastąpiło jakieś nieporozumienie. Nie był nigdy — jak oświadczył — aresztowany i bynajmniej nie jest pod sądem. — Niegdyś rzeczywiście był hr. Ronikierem, obecnie jest przeorem klasztoru pod wezwaniem Klemensa-Maryi. W przytułku, w którym był do tej pory, t. j. w więzieniu śledczem, był jako misyonarz, miał już swych uczniów i zmartwiony jest, że oderwano go od nich. Przypuszcza, że to sprawka wrogów żony, która siedzi w więzieniu już kilka miesięcy. Często nawiedza go św. Klemens, a czasami nawet Bóg w postaci płomienia.

Jeżeli nawet przypuścimy, że hr. Ronikier zachorował już po ujawnieniu zabójstwa i aresztowaniu go z powodu wstrząśnienia moralnego i strachu, to taka choroba musiałaby zacząć się od silnego ataku szału, czego w danym wypadku wcale nie było.

Nie można również mówić o ekstazie religijnej, ponieważ hr. Ronikier nigdy pobożny nie był. Obserwowany w czasie takiej niby ekstazy, hr. Ronikier nigdy nie zdradził ani wzruszenia, strachu, zachwytu, żalu, lub jakiegokolwiek innego wrażenia. Jednocześnie z halucynacyami hr. Ronikier zdradził jakby manię religijną, co nie jest nic dziwnego, jeżeli uprzytomnimy sobie, że hr. Ronikier był człowiekiem inteligentnym i musiał rozumieć, że ekstazy religijne nie zdarzają się bez manii religijnej.

Mając prawo wychodzenia ze swej celi, hr. Ronikier nigdy nie wychodził, co już w żaden sposób nie da się połączyć z manią misyonarstwa, którą niby zdradzał.

To, że chwilami hr. Ronikier nie chciał jeść, ani przyjmować lekarstw, również, na zasadzie ciągłych obserwacyj, uważamy za symulacyę.

W konkluzyi więc przychodzimy do wniosku, że Ronikier popełnił zbrodnię z pobudek natury materyalnej (zagarnięcie spadku) w stanie zupełnej świadomości swojego czynu. Pośredni dowód prawdziwości tego wniosku znajdujemy w zeznaniach świadka Palińskiego, który widział Ronikiera na pogrzebie Stanisława Chrzanowskiego. W dziedzinie woli Ronikiera zauważyć można zdumiewającą siłę i stanowczość, z jaką dąży do wytkniętego przez siebie celu, stanowczość ta cechuje i plan, z jakim Ronikier popełnił zbrodnię, ta sama wreszcie siła woli cechuje postępowanie jego obecnie, kiedy wszelkiemi siłami stara się uniknąć zasłużonej kary.

Konstatujemy u hr. R. neurastenię, powstałą na tle silnie rozwiniętej degeneracyi i wrażliwości, jaka cechuje naturę jego od lat najmłodszych. Co się zaś tyczy cech choroby umysłowej, jakie zdradza Ronikier, to pochodzą one na tle symulacyi.

W konkluzyi dochodzimy do wniosku, że Ronikier obecnie nie jest chory na żadną chorobę umysłową i że wogóle nigdy nie był chory umysłowo, był więc poczytalny i w chwili spełnienia zbrodni.

*

Jutro rozpoczną się wywody końcowe. Prokurator zacznie przemawiać o godz. 11 przed południem. Mowa jego potrwa co najmniej ze trzy godziny. Potem głos zabierze przedstawiciel powoda cywilnego, a następnie kolej przejdzie na obronę, reprezentowaną przez pięciu adwokatów przysięgłych. Nie obejdzie się naturalnie bez replik i duplik.

Rozprawy te potrwają przypuszczalnie 2—3 dni.

*

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Redaktorze!

W ostatnim numerze „Nowej Reformy“, w korespondencyi z Warszawy o procesie hr. Ronikiera, znalazłem wzmiankę tej treści, że gdy adwokat Papieski nie chciał jakoby podjąć się obrony Ronikiera, sprowadzono z Petersburga adwokata Bobriszczewa-Puszkina, zaś „nikomu prawie nieznany Polak, Makowski, dodany został na przyprzążkę“ i że ma on przy tym Rosyaninie „odgrywać rolę komparsa“, ażeby go informować jako nieznającego stosunków miejscowych i nawet nierozumiejącego języka.

Jako najzupełniej zdala stojący od zakulisowych intryg warszawskich i ukrytego współzawodnictwa adwokatów, jakie się koło tej głośnej sprawy wy-

newrach konnicy, jednocześnie odbywających się w Kijowie, później czynił przegląd rot z dzieci złożonych, t. zw. „potieszuych" i był obecny na ćwiczeniach sokolskich, na polu wyścigowem. Wszędzie, między innymi, towarzyszył mu Stołypin. —

Po objedzie, wieczorem o godz. 9, była w programie bytność cara ze świtą na galowem przedstawieniu, tak fatalnie dla Stołypina zakończonem, opery Rimskiego-Korsakowa „Bajka o carze Sałtanie" w kijowskim teatrze miejskim. Na przedstawieniu tem, oprócz świty carskiej i wysokich figur urzędowych, oraz uczniów średnich i wyższych miejscowych zakładów naukowych, naturalnie w ograniczonej liczbie i starannie „przebranych", były tylko osoby, **zaproszone przez prezydenta miasta z wyboru** (w Kijowie jest częściowy samorząd). Wynika z tego, że sprawca zamachu, Bagrow, musiał także mieć to zaproszenie, czyli w każdym razie należeć do honoracyorów miejscowych.

Dostęp do teatru był nadzwyczaj utrudniony. Podług programu, jak donosi „Kijewskaja Myśl", z rozporządzenia oberpolicmajstra kijowskiego już od godz. 3 po południu zamknięto cały szereg ulic, prowadzących do teatru, dla ruchu publiczności, a od godz. 8 wieczór w okolicach teatru została otwarta jedna tylko ulica, Wielka-Władimirska, i tą obowiązani byli jechać czy iść wszyscy, zdążający do teatru. Nie potrzeba dodawać, że obsadzoną była ta ulica, zarówno jak przylegające, tajną i jawną policyą, w wielkiej liczbie skonsygnowaną. Do teatru nie wolno było nikomu przybyć później, niż na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia, albowiem wszyscy przybywający jeszcze raz w gmachu teatru byli poddawani starannej obserwacyi i, w razie cienia podejrzenia, rewizyi osobistej. Tembardziej więc dziwne jest, jak sprawcy zamachu udało się tam przemknąć z rewolwerem w kieszeni.

Dalsze, telegraficzne informacye zamieszczamy na ostatnich stronnicach dziennika.

Korespondencya „N. Reformy".

Warszawa, 13 września.

(Manewry wojskowe. — Ofenzywa i defenzywa. — Różne pogłoski. — Niewinna demonstracya.)

Odbywające się obecnie na pograniczu gubernii lubelskiej i siedleckiej wielkie manewry wojskowe, mają i z tego względu wielkie znaczenie, że obejmują teren przyszłej gebernii Chełmskiej. Lakoniczna wzmianka o tych kilkudniowych manewrach w oficyalnym „Warsz. Dniew.", powtórzona w naszej prasie, wymaga kilku uzupełnień. Według informacyj, otrzymanych z miarodajnego źródła, mogę stwierdzić, że manewry obecne mają na celu wykazać akcyę obronną, na wypadek wkroczenia wojsk austryackich od granicy galicyjskiej. Z ewentualnością tą w razie wojny z Austro-Węgrami liczą się bardzo, zmieniwszy najzupełniej poprzednie plany strategiczne co do obrony całej połaci Królestwa po lewym brzegu Wisły. O jakiejkolwiek obronie tej połaci Kongresówki już się teraz najzupełniej nie myśli. Natomiast za podstawę operacyjną przyjęto teren, położony bliżej Buga z oparciem się o fortece: Demblin i Brześć Litewski.

Obecnie odbywające się manewry, w których biorą udział dwa korpusy, symulują inwazyę wojska austryackiego, z którem się zetrze armia rosyjska na wspomnianej już linii operacyjnej.

Oczywiście, że wynik tej udanej ofenzywy i defenzywy z góry jest wiadomy. Rosyanie odeprą Austryaków, poczem nastąpi krytyczna ocena symulacyjnej kampanii, aby przedsięwziąć różne inowacye w defenzywie, zabezpieczające jej sprawność na ów moment, gdy istotna armia austryacka przekroczy obecny kordon graniczny. O ile mi wiadomo, na manewry te żaden z oficerów zagranicznych nie został zaproszony. Natomiast, prócz wielu oficerów z petersburskiego sztabu generalnego, delegowano różnych sztabowych oficerów prawie ze wszystkich okręgów wojskowych cesarstwa.

Krążą tu rozmaite pogłoski, że wyjazd cara z rodziną do Kijowa na wiadome uroczystości nacyonalistyczne i te manewry podolsko-chełmskie równocześnie urządzone, pozostają w pewnym ideowym związku z obecną polityką rosyjską. Najbliższe dni wyjaśnią niewątpliwie to przypuszczenie. Również i pogłoska „via" Berlin tu kolportowana o dymisyi Stołypina, którego ma jakoby zastąpić obecny minister wojny generał Suchomlinow, pozostaje w sprzeczności z inną wersyą, o wiele prawdopodobniejszą. Podczas uroczystości kijowskich, car ma właśnie w uznaniu zasług Stołypina, ogłosić reskrypt nadający mu tytuł dziedziczny hrabiego, a nadto zamianowuje go kanclerzem państwa. (Zamach na Stołypina zmienił te plany. Przyp. red.).

Wiele cechy prawdopodobieństwa ma inna wersya, dotycząca przybycia cara z rodziną na dłuższy pobyt do Spały. Jedni mówią, że przyjazd ten nastąpi teraz z Kijowa „via" Lublin-Dęblin koleją Nadwiślańską. Wnioskują tak z powodu niezwykle odbywających się obecnie porządków rezydencyi w Spale, i dlatego, że ta część kolei Nadwiślańskich, którą przejdzie pociąg cesarski, podlega niezwykłej o tej porze szczegółowej rewizyi specyalnych delegatów z Petersburga. Z uwagi jednak na brak dyspozycyi co do kolejowej „ochrany" wojskowej, która o wiele wcześniej przed każdą podróżą carską bywa zaciągana, należy wnioskować, że przyjazd do Spały uprzedzi może wycieczka na Krym, w tamtą stronę bowiem wojskowa „ochrana" kolejowa już od zeszłego tygodnia funkcyonuje. W każdym razie na terenie lasów spalskich czynią się rozległe przygotowania do łowów jesiennych pod bezpośrednim kierunkiem hr. Wielopolskiego, administratora księstwa Łowickiego.

Są jednak w Warszawie gorące, a zapewne młode serca, nie zapominające rocznic narodowych, które, jak mogą i umieją, starają się manifestować. Tak np. w ubiegły piątek pop i służba cerkiewki na prawosławnym cmentarzu wolskim zaalarmowali policyę o następującem „przestępstwie" politycznem. Oto na drzwiach cerkwi widniał smołą skreślony napis: „Jeszcze Polska nie zginęła" z dodatkiem: „w ośmdziesiątą rocznicę wejścia Moskali do Warszawy". Śledztwo na szczęście nikogo nie wykryło, ale wieść o demonstracyjnym napisie, przez kilka godzin nie startym, rozeszła się wśród okolicznych mieszkańców. Ten i ów uświadomił się, lub przypomniał sobie, że to właśnie w dniu 8 września 1831 r. nastąpił smutny epilog powstania listopadowego, a w kościele wolskim, przerobionym później na cerkiew cmentarną, padł podczas szturmu bohater narodowy, generał Sowiński. *Pol.*

Kanał Kraków-Oświęcim.

C. k. Biuro koresp. przesyła nam następujący, urzędowy komunikat:

Z końcem lipca b. r. wysłano do zachodniej Galicyi kilka grup technicznych organów dyrekcyi budowy dróg wodnych, celem przeprowadzenia zdjęć terenowych. To zarządzenie dało dziennikom powód do gwałtownych ataków na rząd, któremu przedewszystkiem zarzucono, że zamierza, z naruszeniem ustawy o drogach wodnych z r. 1901, samodzielnie zmienić trasę kanału zachodnio-galicyjskiego, a w szczególności, zamiast kanału między **Krakowem i Oświęcimiem**, używać skanalizować się mającej Wisły.

Ataki te polegają na zupełnie błędnem zrozumieniu wydanego zarządzenia i nie mają **żadnego uzasadnienia**, wskutek czego należy je stanowczo jak najostrzej odeprzeć. Zarządzone przez ministerstwo handlu zdjęcia terenowe, które obejmowały jedynie część kanałów, biegnącą na zachód od Zatora, miały na celu z jednej strony przygotowanie studyów nad ewentualnem zbliżeniem kanałów do **przedsiębiorstw górniczych**, które od czasu pierwszego ustalenia zarysu projektu w zachodniej Galicyi nowo powstały, z drugiej strony stworzenie podstaw dla sporządzenia projektu co do poruszonej, z miarodajnej strony, sprawy **kanału ubocznego**, prowadzącego do **zachodnio-galicyjskiego zagłębia węglowego.**

Ogłoszony objazd Wisły na przestrzeni **Oświęcim-Kraków** ma na celu ponowne zbadanie kilkakrotnie publicznie podniesionego projektu **skanalizowania Wisły** na wymienionej przestrzeni. Dochodzenia przeprowadzane są do tego ostatniego punktu, gdyż z dotychczas uzyskanego materyału, według wszelkiego prawdopodobieństwa **potwierdzą** zapatrywania ministerstwa handlu, zgodne ze stanowiskiem galicyjskiego Wydziału krajowego, że należałoby **zaniechać** skanalizowania Wisły do celów żeglugi. Omawiane zarządzenia należy odnieść jedynie i wyłącznie do dążenia rządu, aby był przygotowanym na wszelkie ewentualności wobec każdej kwestyi i o ile możności przyspieszyć, w interesie Galicyi, potrzebne studya.

Nie potrzeba chyba uzasadniać opinii, iż w zarządzeniu takich niczego nie przesądzających robót, nie można dopatrzeć się naruszenia ustawy o drogach wodnych z roku 1901, albo odstąpienia przyznanej tą ustawą Wydziałowi krajowemu ingerencyi.

Przez wdrożenie tych studyów nie naruszono także układu z galicyjskim Wydziałem krajowym głównego kierunku kanału spławnego z Krakowa do granicy śląskiej.

Echa sprawy rapperswilskiej.

(Orzeczenie komisyi. — Głosy prasy. — Projekty Stefana Żeromskiego.)

Pojawiło się w druku „Orzeczenie komisyi w sprawie Muzeum Narodowego w Rapperswilu". Jak wiadomo, komisya ta, której przewodniczył redaktor Libicki, a skład jej tworzyli pp.: **Czołowski, Dwornicki, Daszewski, Sokołowski, Stroński i Tarnawski,** przez kilka dni badała czynione Radzie muzealnej zarzuty i o gospodarce w Muzeum rapperswilskiem wypowiedziała swoją opinię na publicznem zebraniu w dniu 12 sierpnia.

Obszerne relacye naszego korespondenta przedstawiły ściśle i bezstronnie treść orzeczenia komisyi; niektóre ważniejsze ustępy były nawet podane dosłownie w naszym dzienniku. Możemy więc obecnie poprzestać jedynie na ogłoszeniu „Słowa wstępnego", którem „Orzeczenie komisyi" poprzedziła delegacya Rady Muzeum rapperswilskiego.

Otóż Delegacya Rady, wyraziwszy publiczne podziękowanie członkom komisyi za ich mozolną pracę obywatelską, zwraca uwagę na opinię stwierdzającą, że zarzuty: niszczenia zbiorów, nieumiejętnego obchodzenia się z dziełami sztuki, fałszywego lub mylnego oznaczania przedmiotów, [illegible] zbiorów okazały się nieuzasadnionemi, lub wręcz nieprawdziwe. Odnośnie zaś do zarzutów nieprawidłowego porządkowania zbiorów i niedopełnienia obowiązków [illegible] uzasadnione; ale Rada Muzeum nigdy temu nie przeczyła, a przeciwnie [illegible] że wobec znacznego powiększenia się ilości [illegible] wnie układ wewnętrzny zbiorów i ich klasyfikacyę; — tylko brak funduszów uniemożliwiał wszelką w tym względzie skuteczną działalność.

Najpoważniejszym — czytamy dalej w „Słowie wstępnem" — i rzeczywiście sprawdzonym zarzutem, wedle słów komisyi, jest „sprawa dubletów", wykryta i udowodniona przez członka komisyi, dra Czołowskiego. Sprawa ta odnosi się do **sprzedaży duplikatów**, transakcyi, zawartej pomiędzy byłym bibliotekarzem, a [illegible] przy badaniach komisyi, to jest tymi właśnie ludźmi, którzy Radę Muzeum obarczali najcięższymi, a w rzeczywistości niesłusznemi zarzutami.

Smutna ta sprawa, oprócz wykrycia nieporządków, panujących poprzednio w dziale bibliotecznym, stwierdziła, że Muzeum poniosło znaczną stratę materyalną, za którą odpowiedzialność, chociaż spada na całą Radę, nie może jednakże jej moralnie obciążać, bo działo się to wbrew regulaminowi wewnętrznemu, i ani Rada, ani kustosz (który nie mieszał się do spraw bibliotecznych), ani nawet kontrolor, który, z ramienia Rady, ma przeprowadzać szczegółowe rewizye, nie wiedzieli o sposobie, w jakim odbywało się wybieranie tych dubletów.

W końcu delegacya zwraca uwagę na uchwały Rady muzealnej, która chce doprowadzić zbiory, jej pieczy powierzone, do zupełnego i naukowego uporządkowania, oraz uznając za potrzebne zmianę statutu w celu [illegible] administracyi, postanowiła jeszcze przed zakończeniem prac komisyi wybrać komisyę statutową i stałą fachową. Komisye te opracują odpowiednie wnioski i przedstawią je na najbliższem posiedzeniu Rady w roku przyszłym.

Dla przeprowadzenia reform wykazanych w orzeczeniu komisyi, Rada Muzeum zwraca się do społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o poparcie, nie tylko moralne, ale i o pomoc materyalną, bez której wszelkie zaprojektowane reformy uskutecznione być nie mogą.

W niektórych pismach odzywają się jeszcze od czasu do czasu echa zjazdu w Rapperswilu; głównie „oskarżyciele" zabierają głos, zwracając ostrze swoich wywodów, dalej już nietylko przeciw Radzie muzealnej i kustoszowi Rużyckiemu, lecz także przeciw członkom komisyi, [illegible] atakują. Widocznie nastąpiła jakaś „zmiana w zapatrywaniach" tych panów, bo po ukończeniu obrad mówili w Rapperswilu [illegible]. Tam wyrażali zadowolenie z opinii komisyi, [illegible] w końcowym wywodzie mówi o konieczności reform. [illegible] „oskarżycieli" [illegible] uwagę na to, że wybrane na tegorocznym zjeździe komisye muszą jeszcze szczegółowo rozpatrzeć, zanim wystąpią z wnioskami, byłoby bezcelowem wobec „niecierpliwości" tych, którzy przed kilku miesiącami sensacyjnemi rewelacyami zaalarmowali całe społeczeństwo. Ale podniesione należy projekty Stefana Żeromskiego, [illegible] „Kuryera Warszawskiego", a zwłaszcza myśl utworzenia wystawy współczesnej polskiej sztuki malarskiej. P. Żeromski pisze w tej sprawie:

„Salę wielką na trzeciem piętrze, zajmującą całą zamku długość i całą szerokość gmachu należy zupełnie opróżnić z obrazów, [illegible] i rozwiesić je. Kopie obcych malarzy zawiesić na dole, w pokojach do pracy. Opróżniona zupełnie sala trzeciego piętra powinna być oddana [illegible] ażeby mogli w niej urządzać tymczasowe wystawy współczesnej sztuki malarskiej.

„Nadzwyczajny rozwój tej sztuki w Polsce, [illegible] w Europie, dotąd [illegible]. Szwajcarya, ten wielki hotel ludzi bogatych z całego świata, może i powinna stać się areną, na której [illegible] sztuką polską [illegible]. W środku [illegible] pod Zurichem, w punkcie, gdzie przecina się wiele dróg kolejowych, istnieje sala, gdzie bez wielkiego zachodu można przed obcemi oczyma przesuwać kolejno całą współczesną naszą twórczość artystyczną. Sala tego rozmiaru, wynajęta w Paryżu, kosztowałaby tysiące franków dziennie, koszta reklamy, [illegible] jeżeli cała impreza nie miałaby zginąć w powodzi twórczej całego świata, również nadzwyczajne pochłonęłaby sumy. Sztuka polska byłaby tam, jak wszędzie zresztą na świecie, w środowisku wrogiem, obojętnem, albo w najlepszym wypadku, otrzymałaby tę wzgardliwą kość jałmużny kilku łaskawców, od której głód stokroć lepszy.

„Na wystawach międzynarodowych artystów polskich czekają stałe szykany, przeszkody, albo w najlepszym razie konieczność uczestniczenia w zespołach państwowych. Tutaj, w Rapperswilu, byliby oni u siebie, w swym domu, w starej dziedzinie, [illegible] czarodziejska sztuka polska byłaby tam jak cudnobarwny kwiat, wyrastający z popieliska posępnych pamiątek, byłaby ponad niemi wszystkiemi, a korzeniami w nie wrośnięta, niby symbol wiecznie żywej idei.

„Tafle uroczego wokoło jeziora i śnieżnym wieńcem rozłożone w niebiosach góry — byłyby to ramy, godne ucieleśnionych widzeń Wyspiańskiego, Malczewskiego, Stanisławskiego, Ruszczyca, Wyczółkowskiego i tylu innych".

Nad projektem Żeromskiego w tym kierunku należałoby się istotnie zastanowić.

Zjazd delegatów miast w Niemczech.

Nad wystawą niemiecką w Poznaniu jakieś złowrogie zawisło fatum. Nietylko sama nie znalazła spodziewanego uznania i powodzenia i z tego powodu zapewne zamknięta zostanie ze znacznym niedoborem — lecz tak samo nie powiodły się lub nie udały liczne zjazdy i kongresy, jakie dla nadania jej większego znaczenia, oraz dla wzmocnienia niemczyzny w Poznaniu, [illegible] do stolicy Wielkopolski. [illegible] tendencya antipolska niewątpliwie [illegible].

Los ten spotkał także odbyty przed kilku dniami w Poznaniu **wiec miast niemieckich**. Liczba uczestników była mniejsza, niż [illegible] a także wynik kilkudniowych obrad nie odpowiadał skromnym nawet wymaganiom opinii publicznej. Stwierdza to z całą otwartością liberalna prasa niemiecka, reprezentująca mieszczaństwo niemieckie, a w pierwszym rzędzie najpoważniejszy jej organ „Frankf. Zeitung" przebieg i rezultat obrad tego wiecu ostrej nawet poddaje krytyce.

Przewodniczący wiecu zaznaczył w swej inauguracyjnej mowie, że miasta są w kraju ogniskiem ruchu nie tylko społeczno-kulturalnego, ale i **gospodarczego i potęgi**, że są najwydatniejszem źródłem podatkowem, [illegible] przedsiębiorczości ekonomicznej oraz [illegible] interesów społeczeństwa w Niemczech, [illegible] sta. Lecz z [illegible] reprezentanci miast niemieckich posiadają świadomość [illegible] interesy swe należycie wyrazić. [illegible] **nowy system dla pożyczek miejskich** [illegible] zaciągania kredytu, co sprawia, że cena obligacyj miejskich jest bardzo [illegible]

Muzyka w Monachium.

Kanikuła letnia jest zazwyczaj w wielkich środowiskach europejskich dobroczynną dla zawodowych artystów scenicznych, śpiewających tenorem, czy grających na basach, albowiem gmach operowy zamyka się i podziwiać go można tylko z zewnątrz. Tosamo dzieje się z salą koncertową, nad którą w lecie zazwyczaj unosi się tylko spekulatorski duch impresaryа, ważącego skrupulatnie nadzieje przyszłego sezonu. Monachium należy do tych wyjątkowych środowisk, gdzie tego błogiego spokoju nie ma, gdzie podczas feryj panuje żywszy niż kiedykolwiek indziej ruch artystyczny, sceniczny i koncertowy, wciągający przejezdnych ciekawych, lub tułaczów wakacyjnych w koło najrozmaitszych (poza nieodłącznym czarem przeróżnych ciemnych i jasnych „Bräu-ów") godnych widzenia i słyszenia nadzwyczajności. A więc: niezliczona moc muzeów i galeryj obrazów, ponadto zaś muzykalne Fest-Spiele, poświęcone Wagnerowi, Mozartowi i Beethowenowi. Prinzregentheater, Rezidenztheater i Tonhalle są arenami owego rozkołysanego życia muzycznego. Z poważną muzyką kokietuje silnie t. z. Künstlerhaus, gdzie pod egidą coraz głośniejszego Maxa Reinhardta uśmiecha się przez szereg przedstawień „Piękna Helena" Offenbacha w inscenizacyi pseudoklasycznej owego znakomitego reżysera-reformatora.

Nie można tu więc uciec od wrażeń muzycznych, zwłaszcza, że każdy z teatrów umie sobie nadać odpowiednio uroczystą minę i zagrozić mimo przechodzącemu, że pomija najlepszą sposobność oglądania wzorowych produkcyj. Zatem przejezdny i tułacz daje się namówić i zaczyna czerpać z owych wzorowych okoliczności, wysuwając skrzętnie z kieszeni własnej na dobro Bawaryi markę za marką. Na rzeczywistym stopniu doskonałości postawić tu można koncerty filharmoniczne, z tego względu, że wybornych sił orkiestralnych w Niemczech nie brak, ze śpiewakami zaś, mimo wielką liczbę śpiewających i mimo to, że co krok napotyka się na jakiegoś „Kammersaengera", albo jakowąś „Hofopernsaengerin", jest gorzej, brak bowiem na ogół doskonałych śpiewaków, albo prawdziwie pięknych głosów. Rzecz prosta, że trzeba to określenie brać stosunkowo, to jest rozumieć, że ilość śpiewaków z jakością stanowią cyfry bardzo różne.

Z artystów obecnie tam występujących w pierwszym szeregu postawiłbym przedewszystkiem gości pp.: Van Roy'a z Rotterdamu, De Bary'ego z Drezna i Krausa z Berlina, ze śpiewaczek pp.: Cahier z Wiednia i Schumann-Hlink z New-Yorku. U tych artystów obserwować można wysoką kulturę śpiewu i gry, istotnie w dobrym tonie utrzymaną (jakkolwiek Krausowi można zarzucić pewną, zdaje się, chwilową, oziębłość gry, zwłaszcza kiedy interpretuje młodocianego Zygfryda). Z pośród śpiewaków monachijskich do rzędu artystów dobrych, nie wychodzących jednak poza granicę wymagań średnich i do granic Niemiec przywiązanych, zaliczyć można ulubieńców miasta pp.: Knotego (tenora) i Feinhalsa (barytona), z pośród smukłych Germanek p. Bertę Morenę i wdowę po ś. p. Mottlu p. Fassbinder. Inne siły miejscowe, to szereg dzielnych pracowników scenicznych, mających tylko jedną połowę zalet do zaimponowania, bo albo tylko staranną grę, albo niebrzydki głos. Z tej liczby jednak trzebaby niekorzystnie wyróżnić głośnego lirycznego tenora, na którego barkach spoczywać miał czar kantileny wszystkich Mozartowskich oper, ale istotnie tylko na barkach, albowiem głos p. dra Waltera odznacza się dziwnym brakiem timbru i skłonnością do nieudatnych efektów, tak, że obserwować można było wśród publiczności, zwłaszcza zagranicznej, bardzo częste objawy grymasu niezadowolenia w czasie, kiedy bohater na scenie rozczulał się głośno, ale bez... głosu. Wprawdzie miejscowe krytyki delikatnie o tem napomykały, przecież nie może to usprawiedliwić złej opinii o... „Fest-spielu". Natomiast zupełnie wbrew ogólnie wznoszonym peanom na cześć Brunhildy w osobie p. Edith Walker (Amerykanki), pozwoliłbym sobie na uwagę, że obok znakomitych szczegółów gry wprost wzorowych, trzeba niestety co do wokalnej strony poczynić poważne zastrzeżenia. Krytyka tamtejsza podnosiła tylko „niezwykłą wytrzymałość" głosu śpiewaczki, przemilczała natomiast o wprost brzydkich, z wielkiem wysileniem wyciąganych górnych nutach (p. Walker była jeszcze niedawno altystką), któremi bogata partya Brunhildy jest nasiana. Wrażenie to obserwowałem też u całej masy współsłuchaczy, widziałem na twarzach i podsłuchałem w dyskretnych, nieśmiałych uwagach cudzoziemców. Krytyka, widocznie ceniąc wytrzymałość głosu, zapomniała o wytrzymałości uszu słuchaczów, którzy przyszli podziwiać Wagnera, genialnego reformatora dramatu muzycznego, niepragnącego jednak nigdy zaprzeczenia piękna efektów wokalnych na korzyść samej tylko ekspresyi deklamacyjnej.

Ponad temi ciemniejszemi punktami uroczystych przedstawień trzeba natomiast cenić bez zastrzeżeń i podziwiać powagę i istotną kulturę całości, polegającą na doskonałem wypracowaniu strony muzykalnej i reżyserskiej. Niema tam rzeczy przypadkowych, improwizowanych po dyletancku, niema amatorskiego nieporządku naszych scen operowych, niema dorywczości i niedokładności w kostyumach w obsadzie orkiestry, w ensemblowym ruchu, niema zakłopotania wylęknionych po jednej próbie debiutantów, lecz wszystkiem rządzi ład, we wszystkiem widać sumienne przygotowanie i poszanowanie stylu.

Nie trzeba się rozczulać nad ceremonialnością fanfar, które uroczyście zapowiadają rozpoczęcie każdego aktu, ale należy schylić głowę przed widomemi znakami powagi, z jaką najdrobniejszy współpracownik przedstawienia operowego swoją cegiełkę dokłada, żeby całość była w całej krasie zbudowana, musi się uszanować tę ambicyę kulturalną jednostek pracujących, każda wedle sił i swego zakresu, bez wysuwania się naprzód, pod kierunkiem inteligentnych reżyserów, obejmujących naprawdę całość i dyrygentów pełnych samodzielności artystycznej, niekrępowanych kaprysami administracyi i niezapatrzonych z trwogą w partyturę, czy z powodu pospiesznego przygotowania jakiś „casus fatalis" nie doda muzyce dysonansów, zupełnie przez autora niewymyślonych.

Mimo właśnie niepomyślnej okoliczności, że najlepszy Wagnerzysta, znakomity kapelmistrz monachijski, Feliks Mottl, zmarł tuż przed rozpoczęciem sezonu letniego, powaga i styl przedstawień operowych nie ucierpiały wiele, bo żywa jest jeszcze tradycya jego artystycznej dyscypliny i następcy jego pp. Röhr, Cortolezis, Fischer, Lohse (z Kolonii i R. Strauss (z Berlina), są w pełni artystycznego uświadomienia i posiadają wiedzę muzyczną o szerokim zakresie. Najmniejszą może estymą jako dyrygent, przynajmniej obecnie, cieszy się tu słynny Ryszard Strauss, który, oddany teraz prawie wyłącznie kultywowaniem laurów kompozytorskich (wieńczących dawniej głowę Zaratustry, dziś forsowanego w reklamie „Rosenkavaliera"), batutę przed pultem dzierży z pewną nonszalancyą, która go doprowadziła w „Cosi fan tutte" Mozarta do zakłopotania, objawiającego się gwałtownem przeszukiwaniem partytury. Rzecz prosta, że wypadek taki był unikatem w dziejach „Festspielów", zresztą... Straussowi dziś wszystko wolno, bo istnieje pewien kult dla tej bogatej organizacyi muzycznej, kult, dyktowany niejako chęcią podtrzymania upadającego berła hegemonii niemieckiej na polu muzyki w osobie autora „Elektry".

Widoczne to było na koncercie w Tonhalle, gdzie pod dyrekcyą F. Loevego (z Wiednia), znakomitego kapelmistrza, dawano po symfonii „pastoralnej" Beethowena „Symfonię domową" (domestica) Ryszarda Straussa. Po jasno zbudowanej, szlachetnej w konturach, w motywach genialnej Beethowenowskiej świątyni, krzykliwy, pstry, nowożytnie przerafinowany, niesłychanie programowy, aż do trywialności, za to w dźwięku stokroć bogatszy, frapujący kolorytem, dom familijny R. Straussa, umeblowany, rzekłby ktoś: „secesyjnie", sprawiał na słuchaczach wrażenie zakłopotanego podziwu. Niektóre momenty liryczne (sceny małżeńskich czułości) zadowalały fantazyę słuchających plastyką i siłą opisową, natomiast momenty charakterystyczne, kunsztownie opracowane, dochodzące jednak do kinematografu muzycznego, stojącego na krawędzi sztuki i blizkiego scenki kabaretowej, opartej na podstawach umiejętności „artystycznego" (?) wykpiwania — te momenty dawały słuchaczom wrażenie, że kompozytor zachowuje się wobec praw estetyki zuchwale, śmiało i z gęstą miną, ale... niegrzecznie, nie w dobrym tonie, imponując wymownością, ilością słów, lecz nie samą wymową. I oto po skończeniu dzieła, ręce lekko zaczęły klaskać, a oczy zerkały na drugich z zapytaniem niejako: wypada, czy nie wypada? Zwycięstwa nie było. Dopiero gdy dyrygent wskazał na siedzącego w loży autora, obudziło się we wszystkich zdecydowanie i rozpoczęła się owacya.

I oto druga charakterystyczna cecha, publiczności polskiej **jeszcze** obca: kult dla ziomków kompozytorów i kult dla talentu i pracy muzyka **bez względu na indywidualny gust słuchacza.** To jeszcze jedna podwalina, na której kultura muzyczna w Niemczech rośnie w powagę i znaczenie, bo niemieccy kompozytorowie znajdują sprawiedliwe uznanie, choć często popadają w sprzeczność z gustem ogólnym, bo zdobywają jeśli nie serce słuchacza, to rozum, rozwagę, rozkazującą czcić dążności autora do coraz innych — może doskonalszych istotnie, a może choćby tylko próbnych, dróg **postępu estetyki muzycznej.** U nas wszelka nowość muzycznych pomysłów spotyka się z zasadniczą niewiarą i pogardą ludzi w sądzie estetycznym raz na zawsze skamieniałych, krytykujących tylko pod kątem niewzruszonych upodobań własnych, nieanalizujących i nie wglądających ciekawie w kiełkowanie nowo zasianych ziarn, lecz z góry i bez apelacyi przeciwnych wszelkim „nowoczesnym wymysłom", jakby estetyka muzyczna stanęła na miejscu i w powadze niezmiennej skamieniała. A przecież to istota żywa i mająca nie wygasłe płomienie do rozwoju. Ludzie się tylko starzeją, a sztuka szuka ciągle nowych podniet, świeżych sposobów używania. To takie proste i uznane, że wstyd powtarzać, a jednak jeszcze większy wstyd przyznać, że się u nas „znawcy" i nieznawcy, melomani i megalomani i roje [illegible] zuchwale [illegible] mać, lecz [illegible].

I stąd „polska gospodarka" muzyczna, marnująca szereg talentów, spychająca z drogi tych, co [illegible] trochę św[illegible] jącą się [illegible] kulturą muzyczną. Ileż zniewag i obojętności musieli przejść u nas Karłowicz, Szymanowski, Różycki, czy inni, zanim dostąpili powszechnego uznania, ileż dziś jeszcze cierpkich uwag musi znieść kierownik instytucyi muzycznej, usiłujący wprowadzić na estradę choć trochę dzieł, noszących cechy nowoczesnego zachodu. O ileż kulturalniejsza jest publiczność monachijska, uczęszczająca zarówno pilnie na przedstawienia Mozarta, tego genialnego uosobienia słodkiego „bel canto", szeroko płynącej słodkiej melodyi, jasnej i prostej i tylko wdziękiem uśmiechu, lub delikatną, rzadko wybujałą, tkliwością osnutej, na tle harmonii bardzo nieskomplikowanej, — jak z tem samem uczuciem podziwu, śledzi muzykę Wagnera, burzyciela idei „bel canto", reformatora dramatu muzycznego, sprowadzającego efekty wokalne opery do współrzędności z orkiestrą.

A cóż powiedzieć o tem, że na koncertach symfonicznych, którym krytyka przyznawała bezwzględnie bardzo wysoką artystyczną wartość, zawsze obok którejś symfonii Beethovena „miał zaszczyt" widnieć poemat symfoniczny Berlioza, R. Strassa lub Liszta? Publiczność nie odstraszała się tem zestawieniem klasycyzmu z modernizmem, przeciwnie, śledziła uważnie charakterystyczność stylów **chciała** wyczuć estetyczne różnice dzieł, słuchając ze skupieniem, z kulturalną powagą, nie jak u nas: z ustawicznemi półgłośnemi uwagami, zazwyczaj złośliwemi, na temat... „nowoczesnych dysonansów" i „kakofonii". Znaną rzeczą jest, że najłatwiej w rzeczach sztuki zbywać sąd rzeczowy szyderstwem, bo to „dobrze brzmi", a nic nikogo nie kosztuje. I oto jeszcze nowa cecha, szkoda, że dla nas ujemna, odróżniająca słuchaczów muzyki na zachodzie od naszych. Powaga i kulturalna cierpliwość słuchania muzyki bez przedwczesnych, przeważnie niepowołanych krytykowań, bez sejmikowego temperamentu, który każe łatwo, porywczo potępiać, albo chwilowo rozentuzyazmować się. — Wprawdzie w używaniu wrażeń muzycznych główną rolę ma afekt słuchacza, ale w wydawaniu sądów trzeba pójść czasem „po rozum do głowy" i poczekać, aż nasz rasowy afekt trochę się uspokoi.

Monachium, w sierpniu 1911.

Bolesław Wallek-Walewski.

często nawet powstaje trudność ulokowania ich w rękach publiczności. Aby temu zaradzić, miał więc uchwalić założenie osobnego banku komunalnego, którego celem byłoby nadanie pożyczkom miejskim jednolitego typu i ustalenie ich zbytu. Tymczasem zamiast stworzyć taką instytucyę ograniczył się do powołania do życia „centrali pośredniczącej" o szczupłym zakresie kompetencyi, która zapewne swego trudnego zadania spełnić nie zdoła.

Tak samo spaczoną została myśl, ażeby miasta ujęły w swoje ręce stworzyć się mające ubezpieczenie na wypadek braku pracy. Referent w tej sprawie, znany frankfurcki burmistrz Adickes, głośny czasu swego obrońca antipolskiej ustawy ekspropryacyjnej w pruskiej Izbie panów, odradzał wprost, ażeby miasta w tej ważnej sprawie socyalnej ujęły inicyatywę w swoje ręce. A ponieważ ze strachu przed socyalistami nie chciał roli takiej przyznać związkom zawodowym robotniczym, więc skończyło się na przyjęciu bladej rezolucyi, która zaleca miastom, ażeby w danym razie wspomagały tego rodzaju instytucye ubezpieczenia pewnemi dotacyami. Największy zaś zawód zgotowała miejskiej publiczności niemieckiej debata kongresu nad obecną drożyzną. Opinia publiczna domaga się także w Niemczech, ażeby gminy miejskie, w większej niż dotychczas mierze zajęły się czynnie uprowiantowaniem miast, ażeby dostawę głównych przynajmniej środków żywności, w czasach tak nadzwyczajnej drożyzny, jak obecna, ujęły we własne ręce i aby w ten sposób usunęły dotychczasową anarchię w tej dziedzinie, która daje szerokie pole do wszelkiego rodzaju lichwy i wyzysku. Ogólnie też podnoszono zarzut, iż władze miejskie zbyt długo były zupełnie bezczynne w tej ważnej dziedzinie. Spodziewano się, że na tym kongresie wyłonią się nowe pomysły i projekty w tym kierunku. Tymczasem wszystko skończyło się na biadaniach bezowocnych i na apelowaniu do rządu państwowego o pomoc i poparcie. Słusznie też „Frankf. Ztg." tę bezradność wiecu piętnuje bardzo ostro.

To jedno jeszcze Ci powiem.

To jedno jeszcze Ci powiem,
To jedno, —
Że i nad Twojem sercem
Sępy posiedzą...

Że także nad Twojem sercem
Zaciężą
Okrutna noc, mar pełna
I syk węży.

I będziesz, jak ja, daremnie
Pytała,
Gdzie Twoja młodość jasna,
Twa młodość biała?

I będziesz ręce łamała
W rozpaczy,
Że Ci została pustka
I kij tułaczy...

Feliks Gwiżdż.

Kronika.

Kraków, 16 września.

Aprowizacya Krakowa. Interwencya prezydyum miasta u namiestnika Bobrzyńskiego odniosła skutek, bo jak wczoraj doniesiono, namiestnictwo otwarło dla wywozu powiaty limanowski i gorlicki, nadto w razie szczupłości miejscowego w Galicyi zachodniej pozwoliło na targ. Na wczorajszym targu w Krakowie znać było skutki tego otwarcia. Spęd bydła był bowiem wcale dobry i liczny, gdyż na targ znalazło się około 700 sztuk wołów z rozmaitych stron: Limanowej, Mor. Ostrawy, Wiednia i Czech. Za wiedeńskie woły płacono po 120 K a za tutejsze po 106 K za 100 kg. żywej wagi. Niebezpieczeństwo zatem braku mięsa w Krakowie minęło. Jak nas informują, ceny mięsa pozostaną na razie niezmienione.

Walka z drożyzną w Krakowie. Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału Związku ekonomicznego omawiana będzie sprawa uwzględnienia planowanego w najbliższym czasie wiecu urzędników i sługby państwowej w Krakowie. Wiec ten, jak się dowiadujemy, zajmie się uchwaleniem postulatów urzędników oraz uchwali krok zmierzający do urzeczywistnienia tych postulatów. Głównym postulatem urzędników jest zrównanie dodatku aktywalnego urzędników z poborami oficerów.

Podrożenie piwa. Donosiliśmy już o tem, że cena piwa pilzneńskiego będzie z dniem 1 stycznia 1912 roku podwyższoną, chociaż nie jest wykluczone, że podwyżka cen dojdzie do skutku już we wrześniu tego roku. Podwyżka będzie wynosiła na hektolitrze 3 korony 80 hal. Jak się z kół browarniczych dowiadujemy, podwyższone także zostaną ceny piwa krajowego, a to o 2 kor. do 2 kor. 40 hal. na hektolitrze. Podwyżką tą nie zostaną dotknięte jednak browary zachodnio-galicyjskie, zalewane najbardziej przez śląskie i morawskie browary i Kraków. Mianowicie od Białej aż po Kraków włącznie cena piwa krajowego nie podrożeje. W ten sposób spodziewają się galicyjskie browary uwolnić się od konkurencyi browarów niemieckich ze Śląska i Moraw. Browary galicyjskie tłomaczą swój zamiar podwyższenia cen piwa tem, że podrożały bardzo chmiel, jęczmień oraz robocizna.

Zgromadzenie urzędników kolejowych. W niedzielę dnia 24 września b. r. o godzinie 6 wieczór odbędzie się w Krakowie, w sali Klubu urzędników poczty (hotel Europejski, ul. Lubicz l. 5) zgromadzenie urzędników kolejowych, stacyonowanych w Krakowie i na bliższych stacyach galicyjskich, na galicyjskich szlakach kolei północnej z następującym porządkiem dziennym: „Podwyższenie kwaterowego i dodatek drożyźniany". Wstęp na salę za okazaniem legitymacyi kolejowo-urzędowej.

Posiedzenie wydziału Związku sędziów w Krakowie. Jutro odbędzie się posiedzenie tutejszego Związku sędziów, na którem zapadną uchwały w sprawie dodatku drożyźnianego i w sprawie postulatów urzędników sędziowskich. Między innemi domagają się sędziowie zrównania dodatku aktywalnego z poborami oficerów oraz legitymacyi kolejowych dla swoich rodzin.

Nowy kościół w Krakowie. Roboty około budującego się kościoła Jezuitów na Wesołej postępują raźnie. Główny budynek został już pokryty dachem, tak samo dzwonnica. Wieża doprowadzoną została do podstawy hełmu, który będzie założony w najbliższym czasie. Wewnątrz głównego budynku podjęto obecnie zakładanie kolumn marmurowych. Kościół będzie wyłożony mozaiką wenecką. Nadeszły już dla nowego kościoła z Wenecyi, wykonane tam herby wszystkich miast, w których znajdowały się za czasów Rzeczypospolitej polskiej kolegia jezuickie. Herby będą umieszczone w oknach kościoła. Sklepienie betonowe kościoła będzie niezadługo ukończone.

Jedną z ozdób nowego kościoła ma być nad portalem grupa, przedstawiająca Chrystusa garnącego do siebie wszystkie stany, dzieło artysty-rzeźbiarza Dunikowskiego. Poświęcenie kościoła odbędzie się w roku przyszłym.

Czytelnia uniwersytetu ludowego otwarta będzie od 15 września codziennie od godz. 11 do 1 przedpołudniem i od 4 do 9 po południu. Biblioteka otwartą będzie od 12 do 1 w południe i 4 do 9 przedpołudniem.

Ze Starego Teatru. Gmina miasta odnowiła na przeciąg lat trzech kontrakt o dzierżawę sal w Starym Teatrze z p. Trzcińskim, który nadal prowadzić będzie dyrekcyę koncertów w dotychczasowym zakresie. Restauracyę objęli pp. A. Kwiatkowski i R. Streit, obaj Krakowianie, którzy dali się jaknajlepiej poznać we Lwowie, prowadząc dwa pierwszorzędne zakłady restauracyjne. Otwarcie restauracyi nastąpi w dniach najbliższych. Cały gmach Starego Teatru odnowiono wewnątrz gruntownie podczas miesięcy letnich.

Strajk tapicerów. Ze stowarzyszenia majstrów tapicerskich otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Strajk czeladzi tapicerskiej trwa dalej, do czego przyczynia się w dużej mierze publiczność sama, oddając roboty tapicerskie strajkującym czeladnikom. Ponieważ podobne popieranie strajku wpływa bardzo ujemnie na ukończenie bezrobocia, uprasza się Szanowną Publiczność w własnym interesie o zaniechanie tego w przyszłości.

Równocześnie zawiadamia się Szanowną Publiczność, że tutejsze Stowarzyszenie tapicerów zrobiło na czeladników, wykonujących bez uprawnienia roboty tapicerskie na własny rachunek, doniesienie do Magistratu o ukaranie ich za przekroczenie ustawy przemysłowej.

Do tego komunikatu dodać musimy, że publiczność daje roboty tapicerskie tam, gdzie je wykonują, bo tych robót potrzebuje.

Karambol wozu z dorożką. Wczoraj wieczór w czasie ulewnego deszczu najechał jakiś woźnica u wylotu ulicy Krowoderskiej i Basztowej tak nienieszczęśliwie na dorożkę, iż dyszlem obalił konia. Ten upadając, spowodował przewrócenie się dorożki. Woźnica pospiesznie zeskoczył z siedzenia i uniknął przez to pokaleczenia. Z trudem tylko udało się nadbiegłym dorożkarzom podźwignąć z ziemi strasznie potłuczonego konia. Sprawca karambolu zaciął konie i znikł wkrótce w ul. Dunajewskiego.

Wypadek dorożkarza. Dorożkarz Nr. 35 wjechał wczoraj w nocy na ul. Starowiślnej do kanału. Konia musiała wyciągnąć straż pożarna. Dorożkarz był pijany.

Aresztowanie kieszonkowców. Na głównym Rynku aresztowała wczoraj policya Maryana Plechnę za kradzież torebki z pugilaresem na szkodę pewnej pani.

Na dworcu aresztowany został Władysław Kurzwaja za okradanie emigrantów.

Z kraju.

Tarnów, 15 września. (Dzień Macierzy szkolnej. — Uprzemysłowienie miasta. — Przedstawienie w „Sokole".)

W akcyi, ogarniającej coraz szersze kręgi naszego społeczeństwa, aby przyjść z wydatną pomocą zagrożonej Macierzy szkolnej w Cieszynie, Tarnów nie pozostał w tyle. Staraniem okręgowego zarządu T. S. L. zebrało się wczoraj w sali Rady miejskiej grono ludzi, przeważnie przewodniczących tutejszych towarzystw, aby naradzić się nad najskuteczniejszymi środkami przyjścia z pomocą zagrożonym placówkom na Śląsku. Przewodniczył poseł dr Tertil, sekretarzował prof. Cholewiński. Prezes tarn. Koła T. S. L. p. Linde wygłosił dłuższy referat, w którym przedstawiwszy wszystkie krzywdy Polaków na Śląsku, wykazał konieczność spieszenia z pomocą zagrożonym kresom; w końcu postawił rezolucyę, domagającą się utworzenia obszernego komitetu, któryby się zajął urządzeniem dnia Macierzy szkolnej w naszem mieście.

Nad referatem wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp. dr Gałecki, prof. Wojciechowski, Bujnowski, Baum, prof. Język, Adler i Robaczowski. Wszyscy mowcy zgodzili się na postawioną rezolucyę. P. Adler postawił wniosek: zgromadzenie wzywa reprezentantów tarnowskich towarzystw, aby na posiedzeniach wydziałów uchwalono pewną kwotę na Macierz śląską. W końcu na wniosek dra Tertila wybrano komitet organizacyjny, do którego weszli: pp. Adler, Bujnowski, dr Gałecki, ks. Kaliciński, Linde, Michalski, Pankowicz, dr Tertil, Wojciechowski i Ziółkowski. Posiedzenie komitetu odbędzie się 16 bm.

Zbudowanie elektrowni miejskiej i oddanie do publicznego użytku prądu elektrycznego przyczyniły się wielce do ożywienia tarnowskiego przemysłu. W niedługim czasie powstaje w naszem mieście kilka fabryk, przeważnie o popędzie elektrycznym. I tak obok toru kolejowego powstają trzy wielkie fabryki: tartak parowy, młyn parowy i fabryka kopyt szewskich. Fabryki te buduje firma Berkelhammer i Hudes. Na gruntach w Pogwizdowie powstaje fabryka koronek; nadto mają powstać dwie stolarnie o popędzie elektrycznym.

Dnia 16 b. m. odbędzie się w sali „Sokoła" przedstawienie słynnych w Warszawie „Dziejów grzechu", w których wezmą udział znany humorysta p. Artur Zawadzki i jego żona.

Jeleń, 13 września. (Pożar.) We wtorek o godz. 9 wieczorem począł się palić w środku wsi duży mieszkalny dom, oraz stajnie i chlewy i inne obok położone zabudowania gospodarcze. Na ratunek pospieszyła straż skarbowa jeleńskiego oddziału a przybrawszy do pomocy kilku młodych, śmiałych górników obsadziła dachy sąsiednich domów i nie dopuściła do rozszerzenia się szalejącego żywiołu. Ludność miejscowa wynosiła tymczasem ruchomości z zagrożonych mieszkań i dostarczała wody. Później przybyła sikawka, przy pomocy której do reszty ugaszono ogień. Szkoda nieznaczna częściowo ubezpieczona; krążą pogłoski, iż ogień został podłożony.

Pierwszy pomnik Tarasa Szewczenki stanie z inicyatywy włościan we wsi Lesienicach pod Lwowem. W niedzielę odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika. Na uroczystość tę wybierają się gremialnie Rusini lwowscy.

Aresztowany we Lwowie pod zarzutem spędzenia płodu medyk W. K. został wypuszczony na wolną stopę.

Rabunkowy napad Z Czerniowiec donoszą nam:

Onegdaj około 10-tej wieczorem powracali z targu w Czerniowcach do domu dwaj wieśniacy z Kuczurmare, nazwiskiem Mikołaj Skrobanek i Iwan Mratko. Gdy obaj znaleźli się poza rogatkami miasta, wypadło nagle z przydrożnego rowu pięciu drabów, którzy rzuciwszy się na nich pobili ich do nieprzytomności, a następnie, obrabowawszy z gotówki 130 koron, jaką za sprzedane na targu konie przy sobie mieli, zbiegli w niewiadomym kierunku. Pobici i obrabowani przeleżeli na gościńcu bez przytomności do 2 w nocy, o której to porze zostali spostrzeżeni przez przejeżdżających furą żydów z Mołodyi-Derelai i przewiezieni na stacyę ratunkową w Czerniowcach, gdzie im udzielono pierwszej pomocy. Uwiadomiono o wypadku policyę, która też zaraz na drugi dzień rano dwóch sprawców napadu, w osobach braci Michała i Jana Rozwadowskich, przyaresztowała i odstawiła do sądu. Jest nadzieja, że i trzej inni zostaną niebawem ujęci i oddani w ręce sprawiedliwości.

Z obcych zaborów.

Ostatnia placówka. W tych dniach przeszła w ręce niemieckie ostatnia placówka polskiej większej własności nad zatoką Pucką w Prusach Zachodnich, w kraju Kaszubów. P. Stanisław Brustmann sprzedał tam folwark swój Redziszew sąsiadowi Niemcowi — i to jedynie dla zysku — ponieważ ofiarowano mu za to bardzo wysoką cenę. Prasa polska zaboru pruskiego ostro piętnuje ten nowy fakt sprzedawczykowstwa. Był to ostatni większy polski majątek ziemski w tej części wybrzeża bałtyckiego i odtąd już tylko sam lud polsko-kaszubski bronić tam będzie polskości.

Usunięcie teatru polskiego. Z Warszawy donoszą: Z „Warszawskiej gazety policyjnej", wydawanej dotychczas w dwóch językach: rosyjskim i polskim, usunięto obecnie tekst polski.

Wł. St. Reymont ogłasza w dziennikach warszawskich, że nie jest prawdziwą informacya, jakoby kupił folwarczek w okolicach Ojcowa.

Krachy w Lodzi. Z Łodzi donoszą do pism warszawskich:

Znajdujemy się obecnie w okresie krachow, zawieszania wypłat, trudności płatniczych itd. Gdy dodamy do tego ograniczenie kredytu, zjawisko w ostatnich miesiącach niemal codzienne, którego przyczyny szukać należy również w niepewnej sytuacyi wszechświatowej — to będziemy mieli niemal dokładny obraz stosunków, jakie zapanowały w niektórych sferach przemysłowych w Łodzi.

Przykre wrażenie wśród tutejszego świata przemysłowego wywołało zawieszenie wypłat przez fabrykanta wyrobów bawełnianych w Łodzi, Juliusza Braunera. Passywa wynoszą przeszło 200.000 rb. W Zduńskiej Woli zawiesiła wypłaty firma W. Lwidon. Passywa wynoszą 50.000 rb. W Równem zawiesił wypłaty właściciel składu towarów manufakturowych H. Dines. Passywa wynoszą około 50 tysięcy rubli, przyczem zaangażowani są głównie fabrykanci łódzcy. W Saratowie zawiesił wypłaty I. M. Rastiegajew, z powodu zakupienia znacznej ilości towarow na jarmarku w Niższym Nowogrodzie. Passywa w przybliżeniu wynoszą 100.000 rb.

Ze świata.

Koniec manewrów cesarskich. Z Felsoefizkoez na Węgrzech telegrafują: Wczoraj zakończyły się manewry cesarskie zwycięstwem armii południowej, która zdobyła silniejsze pozycye i miała właśnie przystąpić do stanowczego ataku na armię północną, gdy w tej chwili przerwano manewry. W czasie manewrów odznaczyła się 45 dywizya obrony krajowej z Przemyśla. Manewry tegoroczne były nadzwyczaj nużące. Z powodu ogromnej rozległości terenu manewrów, wiele oddziałów nie mogło dostać się do kuchni polowych.

Aresztowania w Moskwie. Lwowskie „Diło" donosi z Moskwy: Policya tutejsza aresztowała niejakiego Michała Tarasowa, jednego z najwybitniejszych emigrantów politycznych rosyjskich. — Przyjechał on tam z Paryża. Policya przypuszcza, że pod tym przybranem nazwiskiem kryje się Aleksander Rykow, zbieg z Sybiru, który był wybitnym członkiem rosyjskiej partyi soc. demokratycznej. W ostatnim czasie Rykow bawił w Paryżu, gdzie był jednym z kierowników partyi, znalezione zaś przy Tarasowie dokumenta wskazują, że brał on wybitny udział w pracach centralnej organizacyi partyjnej. Przy Tarasowie znaleziono też kartkę z adresami 40 osób w różnych miastach i guberniach rosyjskich. Tarasow starał się tę kartkę przy aresztowaniu zniszczyć, co jednak udaremniono. W związku z aresztowaniem Tarasowa policya moskiewska uwięziła wiele osób z inteligencyi. Ponadto oresztowano wielu robotników, członków partyi soc. demokratycznej, którzy należeli także do różnych organizacyj zawodowych. Na podstawie znalezionego w czasie rewizyi materyału, władze chcą te związki rozwiązać. — Aresztowano nadto kilka osób, które zorganizowały w Moskwie partyę socyalistów-rewolucyonistów.

Z pamiętników pani Toselli. Końcowe rozdziały pamiętnika pani Toselli przynoszą jeszcze następując ciekawsze epizody:

Pewnego razu — pisze autorka — na zamku Wardegg, który mi książę Parmy oddał do rozporządzenia, zgłosiło się do mnie dwóch mężczyzn, prosząc o kilka chwil rozmowy. Po przyjęciu oświadczyli oni, że są przywódcami partyi socyalno-demokratycznej w Saksonii. Pierwszy z nich, który zabrał głos, oświadczył mi, co następuje:

— Zapytujemy Waszą król. Wysokość, czy nie zechciałaby pod naszą opieką powrócić do Drezna? Mamy dostateczną siłę, aby obalić rząd. Niech wasza Wysokość nam zaufa, a zostanie naszą czerwoną królową Saksonii, która posiędzie miłość i zaufanie narodu. My znamy słabość ustroju państwowego i potrzeby ludu. Niech pani nam nie odmawia. Oddamy waszej Wysokości jej dzieci i uwolnimy panią z rąk ministra Metzscha.

Luiza odpowiedziała wysłannikom, że nigdy nie uczyni nic przeciwko swemu mężowi, poczem ludzie ci, silnie wzruszeni, opuścili zamek.

W następnym rozdziale opowiada pani Toselli, co jej wiadomo o tragedyi w Mayerlingu. Zakończenie książki przynosi historyę wydalenia księżnej Moniki i małżeństwa b. następczyni tronu saskiego z panem Toselli.

Zmarli:

Zygmunt Wilczyński, aptekarz i obywatel miasta Podgórza, zmarł w Podgórzu dnia 14 b. m. przeżywszy lat 54.

Julia ze Smórczewskich Niwińska, zmarła w Krakowie 15 b. m. przeżywszy lat 88.

Hipolit Bochdan były długoletni prezes Rady nadzorczej Banku krajowego, zasłużony obywatel, w 84 roku życia, zmarł w Milatynie.

Eugeniusz książę Lubomirski zmarł w dniu 15 bm. w Kruszynie w Królestwie Polskiem, przeżywszy lat 87. Pogrzeb odbędzie się 18 b. m. Zmarły książę był synem Eugeniusza i Maryi z br. Czackich, córki znakomitego uczonego. Pozostawia okazałą fortunę Kruszynę i Widzów w gubernii piotrkowskiej, Niegoszowice i Aleksandrowiec w Galicyi, Dubrownę w gub. Mohylowskiej oraz domy w Krakowie.

Składki. Notaryusz p. Kiemensiewicz złożył na zakład Żurowskiej 111 koron 80 h., które p. Helena Michalska jako procent od pobranej ceny kupna złożyła na ten cel w jego biurze.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu kraj. Aleks. Misky'ego ze Złoczowa i radcę sądu kraj. naczelnika sądu pow. dra Jana Rutkowskiego z Liska do Lwowa; radcę sądu kr. i naczelnika sądu pow. dr J. Mierzeńskiego z Lubaczowa do Przemyśla i radców sądu kraj. St. Dańca i Sam. Nebenzahla z Tarnopola do Stanisławowa; zamianował radcami sądu kraj. sędziów pow. St. Przybysławskiego w Stanisławowie dla Stryja i Włodz. Jojko w Złoczowie dla Złoczowa.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu kraj. i naczelnikami sądów; sędziego pow. i naczelnika sądu J. Schneidra w Potoku Złotym tamże, zast. prokuratora T. Rożankowskiego we Lwowie dla Boryni, sędziego pow. i naczelnika sądu Tad. Malisza w Busku tamże, sędziego pow. Wł. Kuczyńskiego we Lwowie dla Brodów i sędziów pow. i naczelników sądów z pozostawieniem na miejscach służbowych K. Tunikowskiego w Kutach, Wł. Sienkiewicza w Jabłonowie, dr M. Krawczyka w Tłumaczu, H. Wolskiego w Nowem Siole, W. Tworowskiego w Przemyślanach, J. Baja w Grzymałowie, dalej zamianował minister sędziami pow. i naczelnikami sądów: sędziego pow. St. Eminowicza w Borszczowie dla Jaworowa i sędziów Eust. Zaleskiego dla Wiśniowczyka, T. Mikołajewicza w Żółkwi dla Łopatyna, R. Tertila w Trembowli dla Pruchnika. Minister spr. przeniósł sędziego pow. E. Wesołowskiego z Łopatyna do Stryja i zamianował sędziami pow. sędziego i naczelnika sądu W. Ilnickiego, Sieniuszkiewicza w Łopatynie dla Złoczowa, dalej sędziów P. Langa w Borszczowie dla Delatyna, Z. Łosiewicza w Horodence dla Łopatyna, Al. Chojnackiego w Przemyślanach dla Buczacza.

Z kalendarza. W sobotę 16 września: Korneliusza p., Cypryana i Eufemii; w niedzielę 17 września: 7 Bol. N. M. P. Pięt.; w poniedziałek 18 września: Józefa z Kop. w. i Ireny m.

Wschód słońca dnia 16 września o godzinie 5 m. 19, zachód o godzinie 5 min. 52; długość dnia godzin 12 min. 33.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dn. 15 września termometr doszedł od 11·1 do 26·0 C.; barometr po południu zaczął się podnosić.

Dnia 16 września o godzinie 7 rano stan barometru 742·2 mm., termometru 11·1 C.; wiatr północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Demon ziemi".
W niedzielę: „Demon ziemi".
W poniedziałek: „Nasi na Riwierze".
We wtorek: „Odrodzenie".
We środę: „Damy i huzary".
We czwartek: „Demon ziemi".
W piątek: „Panna Maliczewska".

Teatr w Parku Krakowskim.

W sobotę: „Hołota".
W niedzielę po południu: „Krowoderskie zuchy"; — wieczór: „Hołota".

Repertoar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Lwów. Dnia 18, 19, 20 i 21 b. m. w wielkiej sali Filharmonii: Cztery koncerty symfoniczne. (Dwa ostatnie o programie popularnym).

Sambor. Dnia 22 b. m. w sali Sokoła: Wielki koncert symfoniczny.

Drohobycz. Dnia 23 i 24 b. m. w miejskiej sali gimnastycznej: Dwa koncerty symfoniczne.

Wszystkimi koncertami dyrygują pp. dyr. Karol i Stanisław (art. skrzypek) Namysłowscy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W niedzielę po południu: „Manewry jesienne"; wieczór: „Eros i Psyche".
W poniedziałek: „Nieznajomy tancerz".

Dział ekonomiczny.

* **Cena piwa.** Z Wiednia telefonują: Browar miejski postanowił nie podwyższać cen piwa.

* **Epidemia pryszczycy.** Ze Lwowa otrzymujemy następujący urzędowy komunikat: Dają się słyszeć skargi, że jakkolwiek wszystkie zwierzęta w pewnych gminach wyzdrowiały i zagrody zapowietrzone odkażono, to jednak uznanie pryszczycy za wygasłą opóźnia się tylko dlatego, ponieważ nie przeprowadzono zaraz rewizyi końcowej i rewizya taka zbyt wiele czasu zajmuje. Ażeby zapobiedz tym skargom, namiestnictwo poleciło lekarzom weterynaryjnym, delegowanym do przeprowadzenia rewizyi, ażeby do pomocy w tej czynności używali miejscowych oglądaczy bydła i całą rewizyę przeprowadzali o ile możności w jednym dniu. Również poleciło namiestnictwo starostwom, aby zawsze przydzielały jednego lub więcej żandarmów, stosownie do rozległości zapowietrzonej miejscowości. Zadaniem tych żandarmów będzie dopilnowanie, aby miejscowy oglądacz gminny i jego zastępca zbadali wszystkie zwierzęta racicowe w ich obecności w gminie pod kierownictwem wysłanego lekarza weterynaryjnego.

Wysłany organ weterynaryjny ma z miejsca komisyi lub najbliższego urzędu pocztowego, donieść wprost do departamentów weterynaryjnych namiestnictwa o uznaniu pryszczycy za wygasłą.

* **Podwyższenie ceny mleka.** Z Pragi telegrafują: Z dniem dzisiejszym podwyższono tu cenę mleka o 4 hal. na litrze.

* **Losy serbskie.** Z Belgradu donoszą: Przy ciągnieniu losów tytoniowych padła główna wygrana 75.000 fr. na seryę 2372 Nr 48. Przy ciągnieniu losów 2% serbskich padła główna wygrana 65.000 fr. na seryę 306 Nr 49.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 15 września. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 654, cieląt 222, owiec i kóz 18, nierogacizny 532; razem 1426 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 80·— do 100·—, woły z Wiednia pochodzenia węgierskiego 104·— do 118·—; z Czech 98·— do 112; bukowińskie i tut. krajowe od 92·— do 104; krowy od 88·— do 96·—, jałownik od 76·— do 80·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od —0·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 138·— do 156·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 200·— do 600·—, woły z paszy od 250·— do 500·—, krowy od 110·— do 300·—, jałówki od 100·— do 350·—, cielęta od 30·— do 90·—, owce i kozy od 24·— do 26·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1190 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 35 bydła, 126 cieląt i świń; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 0—, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 15 września.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 24·10 do 24·90 żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 19·70 do 20·70; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·— do 19·—; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 18·— do 19·60; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·80 do 21·50; tatarka od 17·50 do 18·60; groch 26·— do 34·—; fasola od 26·— do 54·—; soczewica od 52·— do 62·—; wyka od 21·— do 22·—; siano zwyczajne od 9·60 do 10·80; koniczyna pastewna od 11·20 do 12·—; słoma od 5·— do 6·—; rzepak zimowy 31·— do 33·—; kminek krajowy od 64·— do 68·—; kminek holenderski od 68·— 72—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 140·— do 160·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki (nowe) od 7·— do 8·—; jaja za kopę 4·60 do 4·80; masło za 1 kilogram 2·60 do 2·80; ser za 1 kg. —·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr 0·12 do 0·16; mleko niezbierane —·20 do —·24; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa —·— od —·—.

Groźny pożar w Rymanowie.

Donieśliśmy w wydaniu porannem o pożarze który nawiedził wczoraj zdrojowisko Rymanów.

Pożar wybuchł z nieznanej dotąd przyczyny, na szczęście jednak nie przybrał zbyt wielkich rozmiarów.

(Tel. „N. Reformy").

Rymanów, 16 września.

Pożar wybuchł wczoraj w południe, z niezbadanej dotąd przyczyny, w łazienkach i wkrótce objął także dwie sąsiednie wille „Switezianka" i „Anioł Stróż". Całe łazienki i obie te wille padły doszczętnie pastwą płomieni. Spłonął także drewniany dom, w którym mieściła się rzeźnia. Pożar w nocy ugaszono. Wiadomości, jakoby zaczęły się palić okoliczne lasy, są nieprawdziwe.

Pomimo tej katastrofy sezon kąpielowy nie doznał przerwy, gdyż goście tutaj bawiący biorą kąpiele w łazienkach, urządzonych w budynku solarni.

Spalone wille, będą na wiosnę odrestaurowane.

Zamach na Stołypina.

Piotr Arkadjewicz Stołypin, syn generał-majora Arkadyusza Piotrowicza, który odznaczył się w obronie Sebastopola i utorował synowi drogę do karyery urzędniczej, urodził się w roku 1863. Studyował bardzo pilnie przede wszystkiem nauki przyrodnicze w uniwersytecie petersburskim, na którym też w roku 1884 uzyskał stopień kandydata. Wstąpiwszy następnie następnie na służbę do ministerstwa spraw wewnętrznych, po dwóch latach przeniósł się do ministerstwa rolnictwa, a w roku 1888 zupełnie służbę rządową porzucił, przenosząc się do gubernii kowieńskiej, gdzie objął po ojcu majątek ziemski. Wkrótce mianowano go tutaj powiatowym marszałkiem szlachty, sędzią pokoju, a potem marszałkiem gubernialnym. W roku 1899 wraca do służby administracyjnej w charakterze wice-gubernatora grodzieńskiego, w cztery lata później zaś powołują go na stanowisko gubernatora saratowskiego. Tu w roku 1905 zwraca on na siebie uwagę stanowczością, energią i zręcznością, z jaką tłumi rozruchy rewolucyjne i utrzymuje spokój w swojej gubernii, wskutek czego w czerwcu 1906 roku zostaje powołany do gabinetu ministrów, zaś w miesiąc potem, 21 lipca, sam obejmuje jego kierownictwo, rozpoczynając działalność od rozwiązania pierwszej rewolucyjnej Dumy.

Dnia 25 sierpnia rewolucyoniści wykonywują na niego nieudały zamach, wskutek którego ginie 18 osób, córka Stołypina odnosi straszne rany, on sam jednak wychodzi bez szwanku.

Rozwiązawszy pierwszą Dumę, przystąpił Stołypin do uspokajania państwa, w którym to celu rozwinął system straszliwych represyj. Kiedy zwyczajne Rady wojenne wydały mu się zbyt powolnemi i łagodnemi, wprowadził tak zwane sądy polowe doraźne, których wyrok opiewające tylko na karę śmierci wykonywano w ciągu 24 godzin. Z wyroków tych to „sądów" stracono w ciągu kilku miesięcy przeszło półtora tysiąca ludzi.

Nie posiadamy pod ręką statystyki zainicyowanych przez Stołypina represyj. Ale niedoceniając raczej, niż przeceniając, można powiedzieć, że dały one w rezultacie przeszło 4000 straceń, kilkanaście tysięcy wyroków śmierci zamienionych na katorgę i conajmniej sto tysięcy kar więzienia i wygnania.

Nowożytna historya żadnego narodu europejskiego nie zna drugiego przykładu tak krwawego teroru, który też wprawił społeczeństwo rosyjskie w jakiś stan odrętwienia i osłupienia. Stępiały najhumanitarniejsze uczucia ludzkości. Wszystko, co lepsze w społeczeństwie, albo zmuszono do milczenia, albo samo zamilkło.

Z drugą Dumą, do której weszło mnóstwo socyalistów, Stołypin także ceremonij nie robił. Oskarżywszy członków socyalno-demokratycznej partyi Dumskiej o udział w spisku na cara i o propagandę rewolucyjną w wojsku, zażądał od Dumy ich wydania. Kiedy zaś Duma pragnęła załatwić to formalnie z przeprowadzeniem dyskusyi merytorycznej, rozwiązał ją i wykonał zamach stanu, narzucając dnia 16 lipca 1907 roku nową ordynacyę wyborczą bardzo reakcyjną.

Duma trzecia, wybrana na podstawie tej nowej ordynacyi, posiadła większość skrajnie reakcyjną i nacyonalistyczną, która z jednej strony stała się powolnem narzędziem w ręku Stołypina, z drugiej zaś popychała go coraz dalej na drodze do całkowitej restauracyi. Przy pomocy też tej większości udało się Stołypinowi samą instytucyę Dumy skompromitować w oczach społeczeństwa, i zepchnąć ją do rzędu instytucyi doradczej, która nie wywierała żadnego wpływu na tok spraw państwowych, udzielając tylko swej sankcyi na największe gwałty i bezprawia, przez rząd Stołypina wykonywane.

Dzięki też tej sankcyi, która potrzebną była Stołypinowi do utrzymania przed Europą fikcyi parlamentaryzmu rosyjskiego, mógł on przeprowadzać takie niemożliwe nawet w czasach abso

lutyzmu ustawy, jak zniesienie autonomii Finlandyi, oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego i t. p.

Przy końcu swoich rządów, kiedy już okazało się, że Stołypin jest tylko prostym karyerowiczem i energicznym służalcem carskim, stał on się wręcz cynicznym. Nie wahał się on publicznie bronić w Dumie takiego potwora, jak Aziew.

Z przyobiecywanych przez siebie wolności nie dał Stołypin ani jednej. Przeciwnie, odebrał resztki tych, które z manifestu konstytucyjnego jeszcze ocalały. Prasę terroryzował więzieniem i karami, na redaktorów nakładał olbrzymie grzywny. Wolność zgromadzeń i zebrań zniósł zupełnie. Ustawę o stowarzyszeniach sprowadził do absurdu.

Jedyny pozytywny rezultat pięcioletnich krwawych rządów Stołypina, to przeprowadzona przez niego w sposób niezmiernie radykalny, a lekkomyślny, reforma agrarna. Stołypin, dążąc do wytworzenia klasy bogatych chłopów, jako warstwy najbardziej konserwatywnej, bez wahania obalił podstawy dotychczasowego ustroju agrarnego Rosyi, zniósł instytucyę wspólnego władania ziemią, zainaugurował wielką politykę emigracyjną i zaczął usilnie popierać tworzenie średnich indywidualnych gospodarstw chłopskich. Rezultaty jednak całej tej reformy zawiodły oczekiwania. W stosunkach agrarnych rosyjskich panuje dziś większy zamęt, niż kiedykolwiek dotychczas.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 16 września.)

Szczegóły zamachu.

Kijów. W chwili zamachu Stołypin rozmawiał właśnie z Józefem hrabią Potockim.

Na czas pobytu cara w Kijowie kierownictwo policyi objął osobiście krewny Stołypina gubernator Giers.

Bagrow miał powierzone sobie specyalnie czuwanie nad Stołypinem.

Oczekiwana jest dymisya szefa żandarmów Kurłowa, generał-gubernatora kijowskiego Trepowa i gubernatora Giersa.

Bagrow tajnym agentem.

Berlin. Dzienniki donoszą z Petersburga: Policya stwierdziła, że sprawca zamachu Bagrow jest agentem policyi politycznej, był obecny na przedstawieniu, jako detektyw i miał specyalne zadanie czuwania nad Stołypinem.

Przed kilku laty zasądzono Bagrowa za polityczną agitacyę, później jednak go ułaskawiono, poczem Bagrow wstąpił do policyi. Niedawno bawił Bagrow w Petersburgu i tam konferował z rewolucyonistami. Przypuszczają, że na tych konferencyach ułożono plan zamordowania Stołypina. Szef departamentu policyi ma podać się do dymisyi.

Kijów. Sprawca zamachu liczy lat 28. Niedawno ukończył studya uniwersyteckie. Zamach prawdopodobnie wykonał z polecenia organizacyi rewolucyjnej. Według zdania innych, chodzi tu o akt osobistej zemsty.

W teatrze po zamachu nie wybuchła panika. Tylko z trudem zdołała policya uchronić sprawcę zamachu przed wzburzeniem publiczności.

Kiedy nadeszły uspokajające wiadomości o stanie Stołypina, publiczność udała się z teatru do klasztoru św. Michała, gdzie biskup odprawił nabożeństwo.

Stan zdrowia Stołypina.

Kijów. Wydany wczoraj wieczór biuletyn o stanie zdrowia Stołypina opiewa: Puls 84, temperatura 37, subjektywny stan zadowalniający.

Kijów. Wydany wczoraj o godzinie 10 wiecz. biuletyn stwierdza, że żadna zmiana w stanie Stołypina nie zaszła. Temp. 37°, puls 82—90, oddech 22—24, czasami dotkliwy ból w brzuchu i nudności. Przez wczorajszy dzień pacyent spał spokojnie.

Kijów. (Pet. Ag. tel.) W ciągu nocy w stanie zdrowia Stołypina nie nastąpiło żadne pogorszenie. Aby mu umożliwić sen, zastrzyknięto mu morfinę. Przejazd przez ulice, sąsiadujące ze szpitalem, został zabroniony. — Przez cały dzień wczorajszy w szpitalu dowiadywały się wysokie osobistości o stan zdrowia Stołypina. W mieście obiegają najrozmaitsze pogłoski, między temi, że sprawca zamachu jest agentem politycznej policyi, który zdołał uzyskać zaufanie swych przełożonych.

Kijów (urzędowe). Wyniki badania moczu Stołypina wskazują, **że kula naruszyła wątrobę.** Wieczorem boleści się wzmogły. Temperatura jest normalna.

Kijów. O stanie zdrowia Stołypina autentycznych wiadomości otrzymać nie można. Wczoraj po południu odbyło się przy łożu rannego konsylium lekarskie. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu, o ile nie zajdą jakieś komplikacye. Kuli dotąd nie wyjęto.

Pożegnanie Stołypina z carem miało być bardzo rzewne. Stołypin ujął rękę cara i całował ją, car zaś pobłogosławił go.

Petersburg. Rodzina Stołypina wyjechała do Kijowa. Synod otrzymał z Kijowa depeszę, donoszącą, **że stan Stołypina jest bardzo poważny.**

Kondolencye.

Budapeszt. Hr. Khuen wystosował imieniem rządu węgierskiego depeszę do rządu rosyjskiego z wyrazami współczucia z powodu zamachu na Stołypina.

Petersburg. Pet. Ag. tel. otrzymuje ze wszystkich stron państwa telegramy, donoszące o nabożeństwach na intencyę wyzdrowienia Stołypina.

Kokowcew.

Petersburg. Minister skarbu Kokowcew objął podczas słabości Stołypina prowadzenie rządów.

Odjazd cara.

Kijów. Car Mikołaj, po odbyciu rewii, odjechał wczoraj wieczór do Owrucza, w gubernii wołyńskiej, gdzie w jego obecności odbędzie się poświęcenie cerkwi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 16 września

Wiedeń. „Fremdenblatt" zaprzecza wiadomości, jakoby szef sekcyi w ministerstwie oświaty, Kanera, podał się o przeniesienie w stan spoczynku i stwierdza, że Kanera ukończył urlop i objął już urzędowanie.

Następcy Schoenaicha.

Wiedeń. Decyzya w sprawie przesilenia w ministerstwie wojny zapadnie w najbliższych dniach. Dotąd nie jest jeszcze pewnem, kto będzie następcą Schoenaicha: generał Auffenberg, czy generał Krobatin.

Demonstracye drożyźniane.

Praga. W Budziejowicach i wielu innych miejscowościach w Czechach odbyły się wczoraj burzliwe demonstracye przeciw drożyźnie. W Hoheneibe przyszło w czasie demonstracyi do wielkich wykroczeń. — Ogromne masy robotników przeciągały ulicami miasta. Demonstranci napadli też na kilka podmiejskich folwarków. Żandarmerya musiała kilkakrotnie wkroczyć. Wiele osób raniono.

Wiedeń. W najbliższych dniach odbędzie się tu szereg zgromadzeń przeciw drożyźnie. Dnia 3 października odbędzie się tu wielkie zgromadzenie urzędników w tej samej sprawie.

Ultimatum kolejarzy.

Przerów. Wczoraj odbyło się tu bardzo liczne zgromadzenie członków Związku państwowego kolejarzy niemieckich, przy udziale wielu posłów. Mowcy żądali postawienia rządowi ultimatum z terminem 1 października.

Poseł Prayon prosił zebranych, aby czekali przynajmniej do 20 października, aby Rada państwa mogła ewentualnie interweniować. Po długiej dyskusyi uchwalono rezolucyę żądającą spełnienia życzeń kolejarzy. Ultimatum postawione rządowi w tej rezolucyi upływa 20 października.

Rokowania dyplomatyczne.

Berlin. „Lokal Anzg." donosi: Sekretarz stanu Kiderlen-Wächter miał wczoraj półtoragodzinną konferencyę z Cambonem. Stwierdzono, że w najważniejszych punktach uzyskano porozumienie.

Dzienniki tutejsze, podobnie jak i dzienniki paryskie, wyrażają się z wielką otuchą o rokowaniach, twierdząc, że postąpiły one bardzo znacznie i wkrótce z pewnością będą ukończone.

Kolonia. „Koeln. Ztg." donosi z Berlina: Szczegóły z rozmowy ambasadora francuskiego Cambona z sekretarzem stanu Kiderlen-Waechterem są nieznane, ale nie zdradzimy tajemnicy, przyjmując, że drugie pismo oznacza ustępliwość wobec życzeń Niemiec.

Niemcy się zbroją.

Kolonia. „Köln. Ztg." donosi, że urząd marynarki postanowił wzmocnić załogi niemieckich okrętów wojennych w Afryce zachodniej.

O abdykacyę króla.

Belgrad. W Niszu odbyło się zgromadzenie delegatów radykalnych stronnictw, którzy uchwalili wdrożyć akcyę, celem zmuszenia króla Piotra do abdykacyi. Po ostatnich bowiem rewelacyach Nowakowicza współudział króla Piotra w zamordowaniu króla Aleksandra i królowej Dragi jest udowodniony.

Bandyci w Bułgaryi.

Sofia. Dzienniki donoszą o wymordowaniu przez nieznanych bandytów 38 bułgarskich kupców, którzy wracali z jarmarku w Newrokop.

Represye w Finlandyi.

Petersburg. Na 17 b. m. zwołano w całej Finlandyi wiele zgromadzeń z protestem przeciw polityce rządu rosyjskiego wobec Finlandyi. W Wyborgu — jak donoszą rosyjskie dzienniki — mają rozdawać między ludność broń, aby strzelała do rosyjskich oficerów, żandarmów i policyantów, gdyby chcieli zgromadzenia wspomniane rozwiązać lub udaremnić. W ostatnich dniach strzelano w Finlandyi już kilkakrotnie do oficerów policyjnych.

Jena. Na odbywającym się tu zjeździe socyalnej demokracyi uchwalono rezolucyę z wyrazami oburzenia, z powodu ucisku panującego w Rosyi, zwłaszcza z powodu ucisku Finlandczyków.

Rozruchy głodowe.

Pekin. (Pet. Ag. tel.) Na wiadomość oblęgania Hengtu-fu przez 10.000 rewolucyonistów, wydał cesarz edykt z rozkazem natychmiastowego wysłania tam wojska.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 16 września.

Obrady ludowców. Dzisiaj przed południem rozpoczęły się w sali krakowskiej Rady powiatowej obrady Wydziału Rady Naczelnej Polsk. Str. Ludowego przy udziale kilkunastu posłów sejmowych i parlamentarnych. Obradom przewodniczył poseł Stapiński.

Przedmiotem obrad jest sprawozdanie Głównego Zarządu wyborczego z minionej akcyi wyborczej do parlamentu, obecne położenie polityczne w kraju i państwie, reforma wyborcza do Sejmu, oraz ugoda polsko-ruska. Z przebiegu obrad wydany będzie komunikat.

Proces hr. Ronikiera. Z Warszawy donoszą pod datą 15 b. m.:

Dziś nadszedł moment jeden z najważniejszych. Rozpoczęła się walka oskarżyciela z obroną. Zabrał głos prokurator Herszelman. Mowa wygłoszona ze spokojem, poparta jasną celową argumentacyą wywarła na audytoryum silne wrażenie. Wywód swój oparł na dwóch punktach: na zasadzie kryminalnej „is fecit, cui prodest" i na materyale dowodowym, przygniatającym oskarżonego. Rozwinąwszy wszystkie punkta oskarżenia w związku z wynikami rozprawy, uzasadniał wymownemi słowy i przekonywującem rozumowaniem winę hr. Ronikiera, a następnie obu współoskarżonych, Zawadzkiego i Sieminskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Walery Odrzywolski
b. rządca dóbr
po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w 62 roku życia w Krakowie dnia 16 września 1911 roku.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, dzieci, wnuki i rodzina zmarłego zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb, który odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. o g. 4 popoł. z domu pod L. 18 przy ul. Smoleńsk wprost na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu krakowskim.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie we wtorek 19 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia rozesłane nie będą.
Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 września. (Giełda południowa).
Marki 117·30. Renta majowa 92·—. Renta koronowa węgierska 90·70. Akcye austr. zakł. kred. 647·—. Akcye węg. zakł. kred. 840·—. Akcye Anglobanku 326·—. Akcye Unionbanku 622·50. Akcye Bankvereinu 546·—. Akcye Landerbanku 546·—. Akcye kolei państwowych 734·75. Lombardy 118·—. Akcye fabryki broni 746·—. Akcye tytoniowe 329·—. Alpiny 823·28. Rima-Muranyi 666·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2733·—. Losy tureckie 248·50. Ruble 255·25. Skoda 677·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 15 września. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 202·82. Tow dyskontowe 184·25.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska

Warszawa, 16 września.
4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; 4½-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·35 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 239·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 453·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 317·— rb.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·50 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·19.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 16 września. — Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·67 do 11·68; pszenica na kwiecień 11·97 do 11·98; żyto na październik 10·14 do 10·15; owies na październ. 10.49 do 10·50; kukurudza na lipiec 9·48 do 9·49; kukurudza na sierpień 9·67 do 9·68; kukurudza na maj 8·28 do 8·29; rzepak na sierpień —·— do —·—.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; ciepło.

Niema kurzu! Niema robactwa!

Materace

patentowe „Polonia" są do nabycia we wszystkich większych składach mebli.

Niema kosztów naprawy! Długoletnia gwarancya!

Pierwsza galicyjska fabryka patentowanych sprężynowych materaców „Polonia" z ogr. odp. **w Podgórzu.**

7147 1 15

C. k. Uprzyw. Akc. Tow. Bankowe i Kantor Wymiany

„MERCUR"

7151 1 10

Filia w Krakowie - - - ulica Floryańska 28.

Kapitał akc. 40,000.000 K. Fundusz rezerw. 17,000.000 K.

Oddział losowy poleca do najbliższych ciągnień:

Losy Tureckie

losowanie 30 września 1911 r.

Główna wygrana **200.000 Frk.**

Oddział losowy poleca do najbliższych ciągnień:

Losy 4% Regulacyi Cisy

losowanie 1 października 1911 r.

Główna wygrana **180.000 K.**

Oddział losowy poleca do najbliższych ciągnień:

Losy Węg. Premiowe

losowanie 15 listopada 1911 r.

Główna wygrana **240.000 K.**

na dowolne raty miesięczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Kupuje

różne meble, serwantki, pianina, fortepiany krótkie, broń. Katolicki handel, Kraków, ulica św. Jana 14, sklep. 7117 3 10

Podróżni agenci

dla Niemiec potrzebni. Wstąpienie tylko zaraz. Wysoka prow. Byt zapewniony. Dochód 6—800 mk. miesięcznie. Wielka wymowność warunkiem. Zgł. pod **N. M. 5821** przyjmuje Haasenstein et Vogler, A. G., Berlin, W. 8. 7106 1 2

Samowary tulskie

oryginalne w wielkim wyborze

6887 4 15 Ceny fabryczne!!

Herbata

świeża najprzedniejsze mieszanki chińsko-cejlońskie aromatyczne, naciągające, 1/8 funta od 40 hal wzwyż u firmy

Dr Nieć i S-ka,

Kraków, Rynek 13.

Hurtownie. - - - - - - - - Detajlicznie.

The

ANSON SCHOOL

zajmuje się wykładem języków

angielsk., francusk. i niemieck.

według uproszczonej metody Ansona.

Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.

:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::

od g. 8 rano do 10 wieczór.

Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.

Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.

Kraków - - Jagiellońska 9.

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, wystawioną na Wystawie Hygienicznej w Dreźnie.

5990 17 0

Panna

lat 23, int., przystojna, miłująca pracę domową, majętna, wyjdzie za mąż, za człowieka choćby na skromnem stanowisku, lecz z dobrym charakterem, około 30—45 lat. Zgłoszenia pod **„Róża 222"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7181 1 2

Nie dać się brać na tani lecz lichy towar.

Prosimy przekonać się o wybornej jakości naszych wyrobów, a zapewniamy każdego, że nie pożałuje, jeżeli napisze o wspaniały zbiór próbek, który prześlemy zadarmo, opłacony. Obejmuje on wszystko, czego potrzeba do użytku domowego i na wyprawę, płótno, adamaszek, prześcieradła, obrusy, ręczniki, szyfony i t. d., nowości francuskich barchanów i flanel, wszystko w bardzo wielkim wyborze i najlepszej jakości.

6283 4 50

Sprzedaż dla rozgłosu!

6 bielonych prześcieradeł najwytworniejszych 150/200 m. mających 14·— K
150/220 m. mających 15·30 K
1 sztuka weby rumburskiej 20 m. 11·— K
1 sztuka przewybornej weby na wyborną bieliznę 20 m. 18·— K
30 metrów sortow. zefiru, barchanu i płótna 28 m. dług. 18·— K

Próbek z resztek nie wysyła się!

Tysiące listów pochwalnych mówią o rzetelności naszej firmy. Niestosowny towar wymienia się lub zwraca pieniądze.

Napisać do nas o próbki.

Tkalnia płótna i bawełny **Braci Erejcar,** Dobruška, Czechy.

Frank. 400.000 złotem

tytułem głównej wygranej, najbliższe ciągnienie już dnia

30 września 1911

daje, losowaniu bezwarunkowo podlegający i zawsze odsprzedać się dający

Turecki 400 frank. los

6 ciągnień rocznie 6

Losy oryginalne gotówką po 256 K lub

1 los tylko na 53 raty mies. po 5·75 K
3 losy tylko na 50 rat mies. po 18·— K
z natychmiastowem wyłącznem prawem gry. 7170 1 5

Dnia 1 sierpnia 1911 padła znowu główna wygrana 400.000 frk. na los turecki, kupiony na małe spłaty miesięczne.

Wykaz ciągnień za darmo.

Dom bankowy i Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń,

I., Schottenring tylko 26

Róg Gonzagagasse

PŁYTA PATHÉ'GO

NOWY WYNALAZEK! *usuwa igłę i wywoływane przez nią zużycie!*

Rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę z miki i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy.

Płyty i rezonatory ze sztyftem metalowym zostały zupełnie usunięte.

Opera w domu

Śpiew z towarzyszeniem muzyki.

Płyta szafirowa **(firmy Pathé)** jest pierwszą i jedyną, posiadającą światową sławę. Ostrzegamy przed małowartościowemi naśladownictwami, które stanowczo nie mają tej samej wartości artystycznej.

4 KORONY MIESIĘCZNIE.

13 HALERZY DZIENNIE.

OSTATNI TRYUMF WIEDZY.



25 miesięcy kredytu!

WSPANIAŁY ZBIÓR

Sztuka i dobry gust.

6555

20 najrozmaitszych kompozycyi, zdjętych od najdoskonalszych śpiewaków i śpiewaczek ostatniego stulecia, jak: **Caruso, Slezak, Mann** i wielu innych; które P. T. Klienci mocą sami wybierać z naszego bogatego repertuaru, z pewnością największego w świecie, ponieważ zawiera 20.000 płyt we wszystkich językach.

My jesteśmy jedyną firmą, która oryginalne Pathefony, prawdziwy fabrykat Pathégo, sprzedaje na raty.

Saphir Towarzystwo fonotonowe z o. p., Wiedeń, VI., Köstlergasse 6[a]—8.

Szanowne czytelniczki i kochani czytelnicy! Pozwalamy sobie ofiarować Wam ten zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 20 kompozycyi na 10 oryginalnych płytach Pathé 29 cm średnicy po niebywale nizkiej cenie K 100.— płatnych w 25 ratach miesięcznych. Każdemu dostarczymy nasz przecudny Pathéfon „Sublime" i wspaniały zbiór oryginalnych płyt Pathé, wszystko starannie opakowane, a za to opłacać nam będziecie tylko po Koron 4.— miesięcznie aż do zupełnego wyrównania Koron 100.—.

Ręczymy, że aparat i płyty odpowiadają w zupełności powyższej rycinie.

Proszę dokładnie wypełnić obok uwidoczniony kupon i nadesłać wraz z I ratą Koron 4.—

Opakowanie darmo.

10% opustu przy płaceniu gotówką.

Na każde zapytanie odpowiadamy odwrotnie.

Imię i nazwisko: ______
Ulica: ______
Miasto: ______ Kraj: ______
Zawód: ______ Stacya kolej. ______

Awiso: Czas dostawy 10 dni. Zamówienia nie załatwimy, jeśli nie otrzymamy I raty Koron 4.—. W wypadku, gdybyśmy nie mogli wykonać zlecenia, pieniądze prześlemy natychmiast z powrotem.

Opis aparatu:

Wielkość: 841 cm² podstawy, wysokość 18 cm. Wykonanie: Nadzwyczaj elegancka robota stolarska z wkładami z emalii i złota, które nadają temu aparatowi nadzwyczaj elegancki i artystyczny wygląd. Obwód 1 m. 40 cm. Najnowszy oryginalny Pathé rezonator zaopatrzony w niełamliwą membranę i specyalny niezniszczalny sztyft szafirowy. Precyzyjny aparat do poruszania, nakręcający się również podczas gry.

Potrzebny od 1 październ. praktyczny

destylator

do wyrobu wódek słodkich, likierów, obeznany z aparatem do pędzenia ekstraktów, oraz tłoczeniem soków. Oferty, kopie świadectw i warunki uposażenia nadsyłać pod adresem: **M. Łuba, Łódź, Król. Polskie.** 7135 1 3

Wisła, Śląsk austr.

willa Dziechcinka, pensyonat Heleny Wiśniewskiej, otwarty cały rok, przyjmuje gości już od 4 koron. 7126 1 14

Zegarki, zegary, budziki najlepszej jakości, poleca i naprawia

6091 12 100

J. Płonka, ul. Szewska 4. Kraków

Akademik

filozof, zdolny korepetytor, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod Z. Z. poste rest. Kraków. 6714 3 3

Praktykant

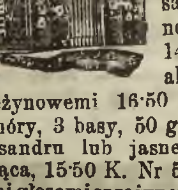
zostanie przyjęty do handlu korzennego. Z początkami mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **Praktykant poste rest. Kraków.** 6867 5 5

Munka mydło

Wyrabia się z najlepszych materyałów!

5429 26 26

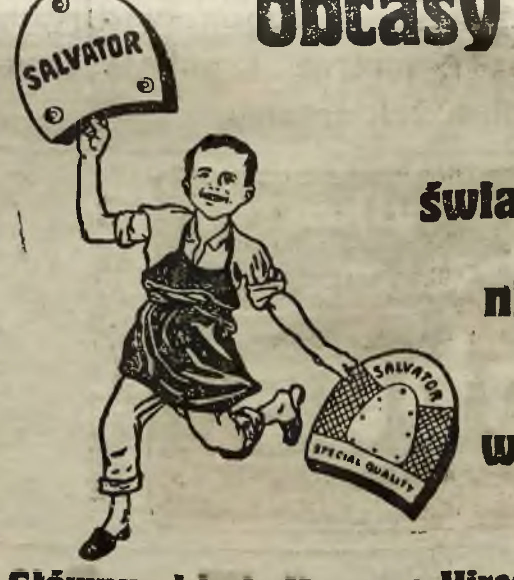
Prawdziwe wiedeńskie harmonijki



najlepszej jakości i bardzo mocno wykonane. Nr 5810 klawiszy, 2×2 chóry, 4 basy, 1 rząd, 72 głosy, oprawa politurowana na palisandrowo lub na jasno-jasionowo, wielkość 27×15 cm. 14·50 K. Nr 58½. Takama, ale z I stalowemi głosami sprężynowemi 16·50 K. Nr 51. 10 klawiszy, 2 chóry, 3 basy, 50 głosów Ajax, oprawa imit. palisandru lub jasnego jasionu, 29×16 cm. mająca, 15·50 K. Nr 51½. Takasama z I stalowemi głosami sprężynowemi 17·50 K. Nr 110/III¼ 19 rejestrów, 6 basów, silne głosy, jasno-jasionowa lub ciemno politurowana oprawa, wielkość 27×16½ cm. 18 K. Nr 110/I¼. Taka sama, większa 33×17 cm. 21 K. Lepsze harmonijki po 27·50, 34·—, 58·—, 60·— K. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką! — C. i k. nadworny dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr 644,** Czechy). Katalog główny z około 4.000 odbitek zadarmo, opłacony. 6474 1 10

SALVATOR

obcasy gumowe



światowa marka!!!!!

niezrównane w trwałości!

5698 7 52

wszędzie do nabycia!

Główny skład: Herman Hirsch, Wiedeń VII/3.

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 października 1911 r.

6 ciągnień na rok **6**

Główna wygrana:

Frank. 400.000

i 200.000.

Los gotówką około **260 K** lub na

50½ raty miesięcznej po 6 K.

Dwa losy tylko na 50 rat miesięcznych po 12 kor.

3 losy na 45 rat miesięcznych po 20 K.

4% Losy regulacyi Cisy.

Na rok 2 ciągnienia.

Ciągnienie już 2 października 1911 r.

Główna wygrana koron:

180.000

bez potrącenia, tudzież 5 wygranych po 2000 K.

Los gotówką około **332 K** lub na

37½ raty miesięcznej po 10 kor.

Dochód z procentu każdego roku 8 K od dnia zupełnej zapłaty

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 32 raty miesięczne po 16 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 7153 1 6

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

Parcele

tanio do sprzedania w Nowej Wsi **(Wielki Kraków)** obok dawnej rogatki. — Wiadomość u M. Majerczyka, Nowowiejska 66. lub ul. Agnieszki 1. Telefon 2207. 7122 1 2



Najlepszym ze wszystkich środków na nagniotki są przecież tylko

Cooka i Johnsona

ameryk. patent. pierścienie **na nagniotki.**

1 pierścień za 20 hal., 6 pierścieni za 1 kor., można dostać w każdej aptece i drogueryi. 7004 1 6

Do wynajęcia

od 1 października przy ulicy Zybilkiewicza 13:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, klozet, światło gazowe lub elektr.

3—2 pokoje jak wyżej.

Wiadomość u właściciela. 7119 3 3

Do sprzedania 2 garnitury mebli, kredens, stoły różne, toaletka, umywalnie z płytami, nocne szafki, łóżka, biurka, wanna. Katolicki handel mebli używanych, ale w dobrym stanie. Kraków, ulica św. Jana l. 14, sklep. 7116 3 10

Nie kupujcie!!

dywanów, chodników, portyer, kap na łóżka, cerat, linoleum, kołder, karniszy i wszelkich artykułów dekoracyjnych, nim nie zażądacie

„Poradnika dekoracyjnego"

wysyłanego darmo i opłatnie przez

Dom dywanów Marka Boritza w P. 7169 1 10



Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schüller,** Wiedeń, III., Krieglergasse 6/7. 6937 1 0

Dywany imitacyi smyrneńskiej



Nr 2097 Ia jakości z obydwóch stron zupełnie jednakie o rozmaitych deseniach jak: lew, pies myśliwski, rodzina sarny, łabędź, lis, 2 papugi, gnom., tygrys, kozica wykonane w pięknych barwach, 100 cm. szerokie, 200 cm długie, tylko 5·60 K. Nr 2098 taki sam 90 cm szeroki, 180 cm. długi tylko 4·80 K. Bardzo obfity wybór garniturów na stoły i łóżka, kołder flanelowych, watowanych i t. d. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Dom wysyłkowy w Brüx Nr 654 (Czechy). Główny katalog z około 4000 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony. 6484 1 10

Pomocnik handlowy

z działu korzennego i delikatesów poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia pod **„Henryk"** poste restante **Kraków,** gł. poczta. 6196 1 2

Koncypient adwokacki

katolik, poszukuje posady zaraz, w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia **Dr W. K. 28** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7197 1 3

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne

Uniw. Med. Dra Sabiny Weinberg. Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman. Otwarte zostało przy ul. Floryańskiej 23, od 9—1 i od 3—6, II p. 7177 1 0

Pomocnik sklepowy

potrzebny zaraz do handlu artykułami technicznymi. Zgłoszenia przyjmuje firma F. Lord, Lubicz 1. 7188 1 3

4 pokoje

słoneczne, gruntownie odrestarowane, przedp., łazienka i t. p., instalacya gazowa, na parterze lub II piętrze, zaraz do wynajęcia przy **ul. Powiśle l. 3.** 7186 1 4

Poszukuje się

bony w wieku ponad 30 lat, z językiem niemieckim i polskim, do dwóch chłopczyków w wieku 3 i 4 lata. Adres: Kraków, Karmelicka 29, pater. 7189 1 3

Obraz

szkoły holenderskiej z XVII w. Saskia Rembrandta, do sprzedania. Ul. Graniczna l. 7, I piętro. 6201 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.

284 106 0

Kursa wyższe dla kobiet

im. A. Baranieckiego

istniejące od roku 1868

z trzema wydziałami: literackim, przyrodniczym i artystycznym. **Początek roku 1-go października.** Korespondencye kursów załatwia sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ulica Karmelicka l. 36.

5561 6 6 **Dyrektor Józef Rostafiński**

Potrzebna osoba

do pomocy gospodyni domu w zajęciach domowych. Wiadomość: Leonora Rosenberg, Frysztat, Śląsk austr. 6891 3 3

Underwood Emil Urich

Kraków, Szewska 19. Telefon 1164

zawiadamia, że z dniem 15 września b. r. otwarty został nowy kurs jesienny nauki pisania na maszynach według najnowszego amerykańskiego i wiedeńskiego systemu.

Wpisy odbywają się codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — Zakład przepisywania na maszynach i powielania pism z osobnym pokojem i aparatem do dyktowania. 7113 1 10

Ojcowie! Matki! Pracujące dziewczęta!

Możliwie najkorzystniejsze widoki do otrzymania znacznego posagu w gotówce do wysokości 2000 K zapewnia „Mädchenhort". Najmniejsze wpłaty: 6 kor. wpisowego, 1 kor. miesięczna wkładka. Bliższych wyjaśnień udziela „Mädchenhort", **Pierwsze powszechne towarzystwo humanitarne do wyposażenia zamierzających wyjść za mąż dziewcząt. Wiedeń, I. Singerstrasse 18/II.** 6865

Prezydent: **Rudolf hr. von Mels-Colloredo,**

przeor San Martino di Castrozza itd. itd.

Kierownictwo Towarzystwa:

Alfred Winzer, dyrektor.

Miejsce wpłaty dla Galicyi zachodniej **N. Reich, Kraków, ul. św. Sebastyana 5.**

Panna lat 19 z dobremi świadectwami sklepowemi poszukuje miejsca na prowincyi jako ekspedyentka w cukierni, mleczarni lub tym podobnego, od 15 lub 1. Zgłoszenia pod **Stefania Kasiarska.** Kraków, Czarnowiejska 10. 7061 2 2

Urzędnik

instytucyi finansowej, dobry buchalter i korespondent, z powodu większych obowiązków, poszukuje posady popołudniowej lub administracyi domu. Na żądanie poważne zlecenia, lub kaucya odpowiednia. Zgłoszenia: **F. J.** poste restante **Kraków, za okazaniem kwitu ins.** 7058 3 3

Pannę

zdolną do haftu ręcznego przyjmie zakład haftów i tamborowania I. Grünbaum, św. Gertrudy 29. 7057 3 3

Suszarka do owoców i jarzyn z 9 półkami 50×30 cm. i piecykiem. **Młynek do krajania** owoców, migdałów, orzechów, jarzyn i t. p. z 5 różnemi nożami do wymiany — obie maszyny nie używane, tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład papieru, ul. św. Marka 19. 7064 4 5

Do sprzedania lub wydzierżawienia

pod korzystnemi warunkami piętrowa willa w Dębnikach z ogrodem owocowym około 1000 m.², tudzież z obszernym pawilonem, nadającym się na pracownię malarską lub rzeźbiarską, lub na fabrykę. Wiadomość w kancelaryi **Adwokata Dra Langroda w Krakowie,** Gołębia 2, od 4—6 godz. po południu. 7055 2 3

Student

z ukończoną 8 klasą gimnaz. wstąpi na praktykę do apteki. Zgłoszenia **M. S. 101** poste restante **Kraków.** 7056 3 3

Do wynajęcia

dwa obszerne sklepy, z galeryami i składami w śródmieściu w Krakowie. Wiadomość w kancelaryi Dra Langroda, adwokata, w Krakowie, ul. Gołębia 2, od 4—6 popoł. 7053 2 3

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 4125 15 0



Cenniki wysyłam darmo i opłatnie!

Na wszystkich dworach u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem" uznany za najlepszy w świecie, co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, a ile też zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem", świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. — Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący" otrzymać można li tylko u firmy

we Lwowie ul. Syktuska 2. Tel. 1560. **JOZEF WEKSLER** w Krakowie, Floryańska 25, Filia Grodzka 71. Tel. 1241.

Demonstracya bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki Pathéfonów na gramofony. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych po K 2·—. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami K 50·—. **Najnowsze zdjęcia słynnych śpiewaków profesorów MYSZUGI i RESZKI wzbogaciły nasz repertoar.** 3044 39 70



„GRAMOFON"
Demonstracya bez przymusu kupna!



Skrzynia sklepowa **na mąkę** z trzema przegrodami (2 metry długa), solidnie i czysto wykonana, także **2 koryta** — do pozbycia we **Fabryce wyrobów dyetetycznych:** Półwsie, ul. król. Jadwigi 6. 7063 4 5

Rutynowana buchalterka-bilansistka

i korespondentka-stenografistka polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **„A. W."** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7070 3 3

Maturzysta gimn. poszukuje lekcyi lub też jakiegokolwiek zajęcia biurowego w Krakowie, za skromnem wynagrodzeniem. **Ludwik VIII** poste rest. **Kraków,** gł. poczta. za okazaniem kwitu inscr. 7068 2 5

Do wynajęcia

od 1 października, taniej niż w Krakowie, **dwa pokoje i kuchnia,** suche, słoneczne, na parterze, 5 minut do omnibusu, kursującego 8 razy dziennie. Wiadomość: Prądnik Czerwony Nr. 212. 7076 3 3

U akuszerki pokój dla pań

Słowiańska 2. 7089 3 4

Majątek ziemski

(pańska rezydencya) o pow. 520 mg. (320 roli, 200 mg. lasu), budynki doborowe, okolica zdrowa, wkład potrzebny 25% ceny kupna, reszta na wypłat na szereg lat. Cena 425.000 K, oraz folwark o pow. 57 morgów, z tego 7 mg. ogrodu, 4 mg. pola, reszta las, bardzo tanio do nabycia. Zgłoszenia: Kraków, Spółka ziemska, ul. Wiślna l. 3, telefon 2156. 7087 3 5

7 pokoi

z komfortem, także na biura lub przedsiębiorstwo, od 1 października do wynajęcia. Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, II p., na prawo. 7083 3 3

Do sprzedania

ścianka z lustrem do przedpokoju, druga ścianka do przedzielania pokoju, figura ozdobna z postumentem, maszyna do pisania, kilkanaście różnych maszyn do szycia, lustra, stoły, nocne szafki, karnisze i różne meble, obrazy olejne, z powodu zmiany lokalu wysprzedaję bardzo tanio. Katolicki handel Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep. 6360 15 15

Krajowa Firma

przyjmie kilku zdolnych, inteligentnych

agentów

do sprzedaży nowego jubileuszowego dzieła i innych artystycznych wydawnictw na czasie, za wysoką zaraz płatną prowizyą. Reflektuje się tylko na pilnych, dobrej konduity Panów! Zgłoszenia przyjmuje **Alfred Asper,** posterestante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6956 2 3

Ożeni się

kawaler, lat 37, urzędnik państwowy w Krakowie, bez długów, z panną lub wdową bezdzietną, przystojną, miłą, lubiącą życie spokojne, gospodarne. Posag odpowiedni wymagany. Za dyskrecyę ręczy się honorem. Łaskawe zgłoszenia z opisem stanu rodzinnego, majątkowego, fotografią, upraszam nadsyłać do 30 września pod **A. 326** poste restante **Jarosław.** 7128 2 3

Z dniem 3 września otworzyliśmy

Zakład tapicersko-dekoracyjny

w Krakowie, przy ulicy Zwierzynieckiej 20.

Podejmujemy się wszelkich robót i dekoracyj, w zakres ten wchodzących. Polecamy się P. T. Publiczności jako długoletni pracownicy z pierwszorzędnych firm.

6817 6 10 *Franciszek Urbaniec* i *Roman Adamczyk.*

Klepki

dębowe na beczki są do sprzedania. — Zgłoszenia do **Zarządu dóbr Bohorodczany.** 7026 3 3

Do wynajęcia

ul. Grodzka 13 na I. piętrze 6 pokoi, nyża, łazienka, 2 przedpokoje, pokój dla służby, kuchnia, (względnie 2 pokoje mniej.) — Na II. piętrze 4 pokoje frontowe, nadające się na biura lub interes. 6894 5 0

Czyść tylko Ekstraktem

Globus

Najlepsza w świecie pasta do metali

Zastępca: Maurycy Vorzimmer. Kraków. 3062 8 9

Szczotki

do włosów, sukien, kapeluszy, froterowania, zamiatania i obuwia. Szczoteczki do zębów i paznogci. Grzebienie rogowe, gumowe i z kości słoniowej. Pióropusze, trzepaczki, wycieraczki do nóg — polecają

Sporn i Sp., Kraków, Floryańska 14.

Najtańszy skład farb i perfumeryi. 6335 7 0 10% dla związku ekonom. urzęd

MARXA emalia i glazura do podłóg

2392 12 12

znakomity wyrób, prędko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy

Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner, Sporn i Ska.

Byt zapewniony

Do nowości dewocyonalnej potrzebni wszędzie sprzedawcy pod bardzo korzystnemi warunkami. **Dzienny zarobek 50 K.** Każdy kupuje ten przedmiot. Sprzedano już przeszło 100.000. **A. Zehner, Wiedeń, VI., Barnabitengasse 3.**

6933 2 20

CLIMAX

motory i lokomobile do ropy. Najtańsza siła ruchu.

Proste, trwałe, pewne. - - - Najtańsze w użyciu.



Fabryka motorów

BACHRICH & Co.

Wiedeń, XIX./6, Heiligenstädterstr. 83/RZ. 5421 9 0

Koncypient adwokacki

ze substycyą poszukuje posady. Dr Wozaczyński. Lwów, Lindego 6. 7097 2 6

Starsza inteligentna

kobieta, obznajomiona dobrze w prowadzeniu kuchni, przukuje posady w internacie. Zgłoszenia pod **„Gospodyni"** przyj. Adm. „N. Reformy". 7101 2 2

Adwokat Dr Förster

w Kalwaryi

poszukuje **koncypienta.** – Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 7102 2 3

Orzechy włoskie

świeżo rwane, wysyła **ogród Woziłów, p. Potok Złoty,** po 70 hal. za 1 klg. 7105 2 2

Podróżni agenci

którzy już mają do czynienia z innemi artykułami, poszukuje do prowizyjnej sprzedaży za zaliczką środków spożywczych **„Versandt Geschäft Postfach 431/I Triest".** 7107 2 2

Młyn parowy

Łazarza Eichhorna w Trzebini poszukuje zdolnego i inteligentnego maszynisty, który posiada świadectwa, że jest ukwalifikowany do prowadzenia większej maszyny parowej, jakoteż dowody praktyki. Pożądaną jest pisemna oferta. Honoraryum według umowy. 7094 3 4

Potrzebuje mleka

niezbieranego, od 60 do 200 litrów dziennie, może być przysyłane koleją lub furmanką. Zgłoszenia: Katolicka mleczarnia, Kraków, ul. Blichowa l. 24. 7088 2 3

Młody handlowiec

korespondent polsko-niemiecki, wieloletni kierownik biur krajowych i zagranicznych, posiadający względne wiadomości handlowe, jak również fachowo obznajomiony z różnymi działami, poparty **wspaniałemi świadectwami,** poszukuje od 1 października posady kierownika biura, dysponenta, pomocnika szefa i t. p., włada językami: polskim, rosyjskim, niemieckim, czeskim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia pod **B. M.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7100 2 3

Pisarz gospodarczy

potrzebny od 1 października b. r. — Zgłoszenia przyjmuje **Witold Milieski, Piekary** Liszki. 7062 2 2

Wszelkiego rodzaju:

Bluzki
Bielizna
Suknienki
Fartuszki

Fischer & Bondy

Pilzno (Czechy).

Fabryka fartuszków i bielizny.

Ilustr. cennik za darmo. — Wysyłki na próbę za zaliczką. Tylko dla kupców. 5863 6 8

Potrzebny zaraz

pomocnik handlowy

władający językiem niemieckim, oraz

praktykant zamiejscowy

do handlu delikatesów i win. **Ludwik Sander i Ska,** Kraków, Floryańska l. 31. 7109 2 3

Osoba

znająca się na kuchni i na gospodarstwie poszukuje miejsca jako samoistna gospodyni. Wiadomość u krawca, ul. Kolejowa l. 3, Kraków. 7110 2 3

Poszukuję

od 1 października 3 pokoje, kuchnię z ogródkiem, w każdej stronie W. Krakowa, prócz Prądnika. Zgłoszenia do 20 b. m. Domagalski, Szkolna 115, Czarna Wieś. 7121 2 3

Pokój kawalerski

z osobnym wchodem, z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia, równie pokój dla studentów lub panienek. Wiadomość u stróża, przy ulicy Felicyanek l. 17. 7123 2 4

Pożyczki

600 koron poszukuje urzędnik państwowy do stycznia 1912, za wekslem. Zgłoszenia pod **M. B. 690** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. 7098 2 2

Koncypient

z praktyką sąd. i adw., poszukuje posady. Zgłoszenia: **Dr H.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 7127 2 3

Wysprzedaż

Amer. Urządzeń biurowych: biurka, szafki, biblioteki, registratury, fotele, po **znacznie zniżonych** cenach odbywa się, jak długo zapas starczy, nadal w **„Pałacu Spiskim", Rynek gł. 34, I p** 6152 8 0

Około 20 wagonów ziemniaków

poszukuje do kupna gorzelnia w Czechach. Cenę, warunki i stacyę proszę podać pod adresem: **Bronisław Krasicki, Kraków,** ul. Gołębia. 7115 3 3

Zakopane.

Willa Marysin, górne Krupówki, przy ulicy Zamojskiego. E. Ziembińskiej, ma pokoje suche, słoneczne, z utrzymaniem po cenach przystępnych do wynajęcia. Kuchnia zdrowa i smaczna. 6984 2 2

Zdolna korepetytorka

[illegible] podejmuje się **za mieszkanie i część utrzymania objąć lekcyę** u inteligentnej rodziny. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod **„Sumienność"** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7019 3 8

Do sprzedaży motorów

jedna z pierwszorzędnych firm z działu motorów poszukuje dla galicyjskiej filii **zdolnej osoby** do natychmiastowego wstąpienia. Tylko mężczyźni, którzy dowodnie osiągnęli dobre wyniki w tymże dziale, zechcą przesyłać zgłoszenia pod **R. W. Nr 6795** Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 7125 2 5

Każdy, kto 40 kor. chce

zarobić na tydzień, stale, bez osobliwych wiadomości w sposób łatwy wszędzie, niech prześle zaraz swój dokładny adres do **L. Schaechtera, Wiedeń, XVI/2, Postamt Nr 104** 7002 1 13

Bezpłatnie



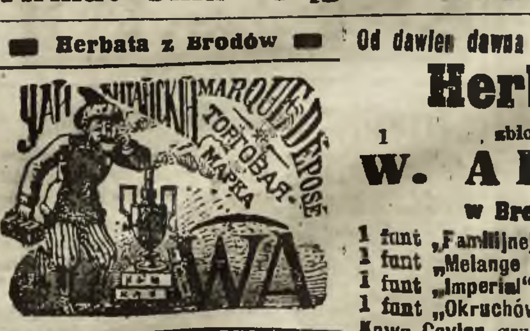
wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z około 4000 odbitek **mocnych, dobrych i tanich** wyrobów wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłkowy wyrobów muzycznych, Brüx Nr 649 (Czechy). **Skrzypce dla uczniów,** bez smyczka po 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 K, smyczki po 0·80, 1·—, 1·40 1·80 K. Niema ryzyka. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 6479 3 10

Zdolnych agentów i kolporterów

poszukujemy zaraz lub później za bardzo wysokiem wynagrodzeniem natychmiast płatnym. Szczegóły bezpłatnie. — Adres: 6438 5 5

Firma: Unia księgarska, Bytom 14 — Beuthen O./S.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 , zbioru majowego, poleca **handel** 75 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
Bulion wołyński, hygieniczny, 1 kilo . . . . . . K 6·40

Pewna pani

gotowa jest każdemu, kto ma neurastenię, niedokrwistość, reumatyzm, gościec i t. d., wymienić bezpłatnie prosty, zdumiewająco skuteczny środek leczniczy, który poznała przypadkiem. Sama nim uleczona, jak i wielu chorych, po daremnem używaniu wszelkich możliwych leków, uważa sobie to za obowiązek sumienia z wiecznej wdzięczności uczynić to wyznanie, którego czysto filantropijnym celem jest spełnienie ślubowania; zwrócić się listownie do pani

Amelii At Müller, Budapest, Albertfalva 6. 3147 10 12

Dla pań!

Angielskie kostyumy, płaszcze, amazonki, spodnice etc. wykonywa starannie
Józef Gałązka - - - Kraków, Floryańska 16.
Ceny niskie! 6612 5 10 Ceny niskie!

Nowo otwarty

magazyn nowości i strojów damskich

Konrada Ściborowskiego

Kraków - - ulica Floryańska L. 13

poleca na sezon jesienny i zimowy:
Parasole damskie – Czapki i awiatory wełniane.
Żakiety włóczkowe ręczne.

Ceny konkurencyjne. 6363 1 0 **Ceny konkurencyjne.**

MEBLE w WIELKIM WYBORZE

posiada na składzie i wykonuje takowe według życzenia z najlepszego materyału i po cenach niskich, za które gwarantuje
Wystawa Nieustająca Związku krakowskich stolarzy
Kraków, róg Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro. 6272 4 0

Najzasobniejszy w państwie specyalny dom gorsetów.



Czy
GORSET
kosztuje **5, 10** lub **50** koron.
Każdy dla siebie **z mojej pracowni** jest **arcydziełem** nowoczesnej **sztuki przykrawania.**

Specyalista gorsetów
Herman Piesen
Wiedeń, VI., Mariahilf. 51.
Nr. telefonu 2137.
Filie: Kraków, Grodzka 4.
Lwów, Jagiellońska 5.
Lwów, ul. Halicka 13.

Gorsety podług miary sporządza się ściśle zastosowane do budowy ciała.
Zażądać najnowszego zbytkowego katalogu zadarmo, opłaconego. 6935 2 8

Na sezon jesienny i zimowy
poleca firma
MARKOWICZ i BRUDER
Stradom 18, Telefon 2005|VIII. obok c. k. Komendy wojskowej

materye wełniane na suknie i kostyumy, jedwabie, plusze angielskie i welwety. — Wielki wybór firanek, dywanów, chodników, kap koronkowych i pluszowych.
Ceny stałe umiarkowane! 6695 3 0 **Ceny stałe umiarkowane!**

Najtańszy bezpieczny przyrząd do golenia



bardzo wygodny, nie grożący niebezpieczeństwu. Nr 8710. Pięknie niklowany, z podwójnem ostrzem, dla niewprawnych bardzo polecenia godny, gdyż wszelkie skaleczenie się jest wyłączone, goli taksamo szybko, jak brzytwa. 2·20 K. Nr 8778. Bardzo tani nikl. przyrząd do golenia z dobrem dwusiecznem ostrzem 1·30 K. Nr $8710^{1}/_{2}$. Takisam przyrząd z 3 podwójnemi ostrzami **2·80 K.** Dwusieczne ostrza na zapas po 30 h., tuzin **3·20 K.** Niema ryzyka! **Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości wprost prywatnym znana w świecie z zasobności firma **Hanns Konrad, Brüx Nr 664 (Czechy).** Zażądać kartą korespondencyjną mego katalogu głównego z około 4.000 odbitek zadarmo, opłaconego. 6494 1 0

CHEMIA i MIKROSKOP

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibułek cygaretowych.

Już dziś nadszedł ten czas, że wyrób tutek cygaretowych nie może być jakibądź, jak to dawniej bywało. Dziś, chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też **na podstawie mych własnych rozbiorów chemicznych i badań mikroskopowych,** oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą:

„Salvesol-Noris"

Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe tutki cygaretowe **„Salvesol-Noris"** z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju jak i zagranicą. 6704 12 0

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Mr W. BEŁDOWSKI
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Rzadka okazya!! **Rzadka okazya!!**

dla hotelarzy i restauratorów.

Do wydzierżawienia **we Lwowie** zupełnie nowy **hotel** o 57 pokojach gościnnych z wszelkim nowoczesnym komfortem, centralnem ogrzewaniem, światłem elektrycznem, ciepłą i zimną wodą w pokojach, wyciągiem osobowym, wykwintnemi meblami etc. etc. — **Restauracya** ze wspaniałą salą na bankiety i wieczorki i **kawiarnia** — wszystko w centrum miasta tuż przy przystanku kolei elektrycznej. Czynsz i warunki dzierżawy przystępne.

Bliższa wiadomość w kancelaryi **adwokata Dra Aleksandra Hausmanna we Lwowie,** Pasaż Hausmana 6. 7154 1 3

Precz z wyrobem pruskim!

Jedyny największy skład amerykańskich urządzeń biurowych pod znaną firmą

„JERRY" i S-ka

filia w Krakowie, ulica Floryańska L. 28, I. p.
poleca swój towar znakomity z marką ochronną »JERRY«, jak biurka żaluzyowe i płaskie, szafy żaluzyowe, szafki na akta i nuty, biblioteki składane, registratury, fotele ruchome i t. d., z drzewa dębowego, orzechowego i mahoniowego.
Udziela się kredytu na spłaty miesięczne, bez podwyższenia cen. — Katalogi wysyła się, oraz wszelkich wyjaśnień udziela się chętnie odwrotną pocztą bezpłatnie. 6975 3 0

::: CENY ORYGINALNE FABRYCZNE. :::

ZÁLOŽNÍ ÚVĚRNÍ ÚSTAV v HRADCI KRÁLOVÉ

Bank zaliczkowy i kredytowy w Hradci Králové

Filia Kraków - - - - Wiślna 3

obok Banku Austro-Węgierskiego.

Kapitał akcyjny K 15,000.000. **Fundusze rezerwowe K 2,500.000.**
Stan wkładek 41,000.000.

Bank przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po

$4^{1}/_{2}\%$

wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do K 5000·—, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Filia **kupuje i sprzedaje** różne waluty, papiery wartościowe, wydaje przekazy na znaczniejsze miejscowości, oraz załatwia wszystkie transakcye bankowe, jak najdogodniej.

Kantor wymiany.

Godziny urzędowe 9—$12^{1}/_{2}$ i po południu od 3—5. 6923 2 0



18 37 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska II. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5

„Królową przetworów pożywnych"

słusznie nazywa się pożywna sól **„Nutrigen"**; zdobyła ona sobie rzetelnie tę rangę przez swe znane wyborne własności i przez wszędzie wychwalane działanie.

Chorzy, którzy się czują zbiedzonymi i osłabionymi, doznają roztargnienia, mają słabą pamięć i popadają w zadumę, cierpią najokropniejsze męki neurasteni, muszą staczać walkę z bólem głowy, z nerwowemi zboczeniami w trawieniu, dolegliwościami sercowemi, bezsennością, nie powinni się ociągać ani chwili, lecz bezzwłocznie skorzystać z naszej wygodnej oferty.

Wysyłamy na próbę paczkę swej wybornej soli „Nutrigen" wraz z pouczającą broszurką

zadarmo, opłatnie

każdemu. Przez to będzie mógł każdy potwierdzić, o czem dzisiaj wie już cały świat, że „Nutrigen" jest najlepszym w świecie środkiem pożywnym.

Leży to więc w Waszym interesie, ażeby „Nutrigen" poddać zbadaniu, a **potem sądźcie podług swego własnego doświadczenia.** 7174

Przedsiębiorstwo „Nutrigen" Budapeszt, VII., Erzsébet-körut 16. Abt. 156.

-Doktor filozofii (kobieta)

przygotowuje eksternistki do matury gimn. i sem. Ul. Niecała 4, II p. 6406 6 6

Buchalter, bilansista

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod J. S. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 6668 4 4

Kanarki „Harceńskie"



śpiewające w dzień i przy świetle, po cenach od K 12, 16, 18 do 20 K poleca

F. Bębenek, Kraków, I.
ul. św. Sebastyana 17.
6420 5 52

Drzewa owocowe.

Pierwsza krajowa wzorowo prowadzona
Szkółka drzew i krzewów owocowych i ozdobnych poleca do sadzenia jesiennego: **Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, maliny, porzeczki i t. p.**

Harlemskie cebulki kwiatowe:
Hyacenty - tulipany - narcyzy - tacety - krokusy - irysy do hodowli w wazonikach i w gruncie. 6384 2 6

!! Cennik wysyłam darmo i opłatnie !!
E. FREEGE, Kraków.

Winogrona stołowe

dobre, słodkie, w dużych gronach, najdelikatniejszego gatunku; gruszki cesarskie t. zw. Kaiserbirnen, w paczkach po 5 kg. po 2 K 75 h i miód pszczelny po 7 K za 5 kg, ręcząc za czystość, wysyła **J. Perlmutter, Versecz, Węgry.** 6319 10 10

CZEKOLADA
PIASECKIEGO
UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA

6661 5 0

Stare lampy

gazowe wszelkiego rodzaju, kupuje po najwyższych cenach. **Karol Mendel poste rest. Kraków.** 6302 7 10

Ucznia

na stancyę przyjmę. Wiadomość: Karmelicka 35, III p. 6310 14 0

Miód patokę

kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 50 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 13 0

Żywe raki

Najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie raki wysyłam pocztą opłacone, ręcząc, że nadejdą żywe 6240 5 5

30 największych raków za . . . . . . 12 K
40 raków solowych za . . . . 10 K
60 raków stołowych za . . . . 7 K
80 raków zupowych za . . . . 5 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 56.

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 5829 19 20

Okazyjnie nabyłem

i sprzedaję 5000 gotowych, bardzo dobrych prześcieradeł na łóżka, czysto lnianych, 140 × 200 ctm. dużych, po **K 2·60**, oraz **500 sztuk weby białej** na prześcieradła bez szwu pod kołdry, lub na każdą bieliznę zdatnej, sztuka 14 metrów długa 180 ctm. szeroka po **K 22**

Wiktor Sedlaczek
Lwów, Plac Kapitulny 3.

Kto razem z zamówieniem przyśle za 6 prześcieradeł K 15·60 lub za sztukę weby K 22, otrzyma przesyłkę franco, inaczej wszędzie wysyłka za zaliczką — **tylko dopóki starczy zapas.** 5044 21 0

Zawsze nowości



najtańszych i najpiękniejszych kart z widokami we wspaniałem artystycznem wykonaniu farbami, jak piękności kobiece, karty z kwiatami i krajobrazami, karty na urodziny i imieniny, Nowy Rok, Wielkanoc i Zielone Świątki.

Karty są nadzwyczaj tanie, gdyż są opatrzone firmą

20 kart opłatnie . . . . 0·30 K
50 „ „ . . . . 0·70 „
100 „ „ . . . . 1·30 „
200 „ „ . . . . 2·50 „
500 „ 5·25 K
1000 „ 10·— K.

Wysyłka po otrzymaniu należytości gotówką lub markami listowemi. Zlecenia wyżej 2 K za zaliczką uskutecznia **HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 669 (Czechy).** Katalog główny opłacony za darmo. 6499 2 10

Farby olejne gotowe do użytku. — **Lakiery do podłóg** najlepszej jakości. — **Masę francuską** z „murzynem" do **podłóg, posadzek** i t. p. w pudełkach po 1 koronie i 50 halerzy. — — — —

poleca najtaniej

L. WEINDLING, skład farb i perfumeryi
Kraków — 26 Grodzka 26. — Telefon 1596. — Dom Wp. Suskiego.

✝

Za spokój duszy ś. p.

Juliana Gebauera

jako w piątą rocznicę śmierci odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 18 września 1911. **Nabożeństwo żałobne** w kościele OO. Kapucynów, o godzinie 8 rano, na które pozostała żona z córkami zaprasza Krewnych i Przyjaciół 7118

Zgubiono

dnia 7 września czarną aksamitną torbę na długim sznurku, w której mieściły się cztery losya ustr. czerwonego krzyża: ser. 9507 Nr 19, ser. 5022 Nr 33, ser. 10.685 Nr 6, ser. 11.777 Nr 38; jeden los austr. długu państwa z r. 1860 ser. 17.324 Nr 10; jeden list zastawny na 100 kor. L. 01.705; książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa; srebrny damski zegarek; binokle w szyldkretowej oprawie z monogramem J. B.; cwikier w żółtej metalowej oprawie; pugilares z drobną kwotą kilku koron; zegarek srebrny „Omega" damski i jedwabną chusteczkę do nosa z żółtym szlakiem Uczciwy znalazca zechce złożyć zgubę w Dyrekcyi policyi lub w Administracyi „Nowej Reformy" za odpowiedniem wynagrodzeniem, w stosunku do jej wartości. 7187 1 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.